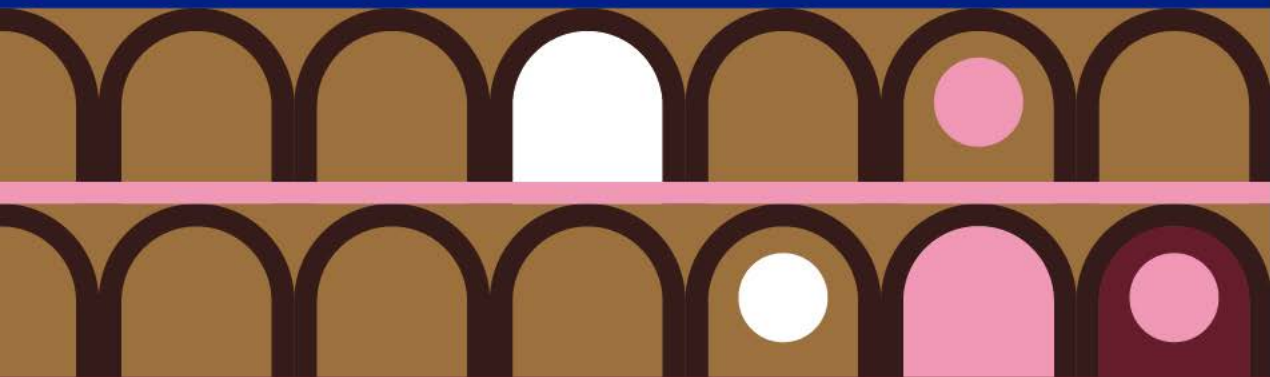
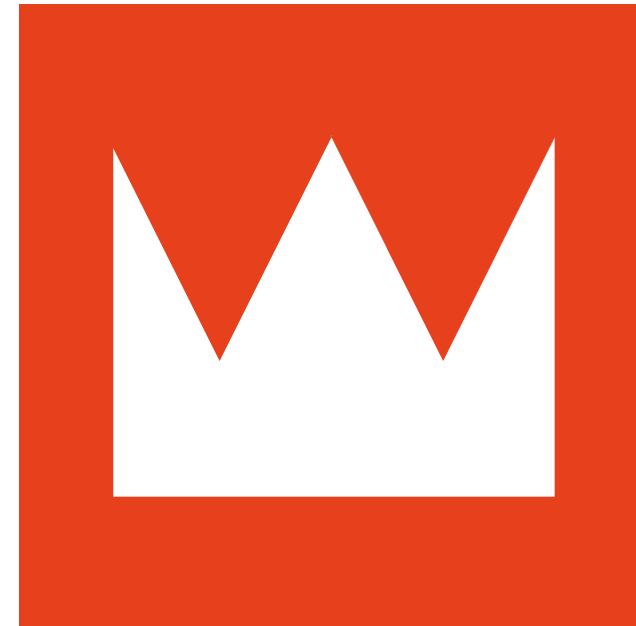


Pamięć
o pierwszych
Piastach







Pamięć o pierwszych Piastach

Poznań 2026

SPIIS TREŚCI

„Pamięć o pierwszych Piastach”

Autorzy: Jurand Czajko, Artur Dębski, Julianna Król, Igor Senenko

Seria: **Po poznańsku. Niematerialne dziedzictwo miasta**

Redakcja językowa i korekta: Anna Nowotnik

Recenzja: dr Justyna Słomska-Nowak

Szablon okładki: Agata Kulczyk

Projekt publikacji: Kazia Kalitan-Młodkowska

Koordinacja projektu wydawniczego: Bartosz Małolepszy i Natalia Młyńczak

Publikacja jest częścią projektu naukowo-badawczego Poznańskiego Centrum Dziedzictwa „**Po poznańsku. Niematerialne dziedzictwo miasta**”.

www.pcd.poznan.pl/niematerialne

Działania zrealizowano w ramach „Poznańskiego Programu dla Kultury 2024–2028” koordynowanego przez Wydział Kultury Urzędu Miasta Poznania.

ISBN: 978-83-62415-86-1

Wstęp	6.
Pamięć o Piastach a współczesne praktyki kulturowe	8.
Początki Poznania – początki Polski	16.
Nekropolia domini naturales	18.
Kroniki o śmierci i pochówku Piastów	24.
Pamięć Piastów o Piastach	28.
Czasy Jagiellonów	34.
Poszukiwanie utraconych korzeni	36.
Złota Kaplica	40.
Symbolika Złotej Kaplicy	46.
W odrodzonej Polsce	52.
900-lecie koronacji Bolesława Chrobrego	56.
Przełomowe odkrycia	60.
Odbudowa katedry	64.
Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego	68.
Głos należy do archeologów	74.
Lista otwarta. Współczesne przejawy pamięci o pierwszych Piastach w Poznaniu	76.
Miejsca pochówku Piastów i Piastówien	98.
Co nam zostało po Piastach?	104.
Bio	112.
Bibliografia	114.
Ikonomia	117.

Wstęp

Poznań, Gniezno, Ostrów Lednicki, Giecz, Grzybowo – to miejsca, gdzie ponad tysiąc lat temu pierwsi władcy polski wzniesli otoczone potężnymi wałami obronnymi grody, które wspólnie tworzyły trzon młodego państwa. Który z nich był ulubionym grodem Mieszka I, Bolesława Chrobrego i ich następców? To pytanie pozostanie już chyba na zawsze bez jednoznacznej odpowiedzi. Warto jednak dodać, że pierwsi Piastowie władzę sprawowali według idei „rex ambulans”, podróżując od grodu do grodu, każdy z nich zatem na pewien czas mógł być tym ulubionym.

Tutaj w Wielkopolsce zrodziła się idea przyłączenia do cywilizacji i kultury zachodnioeuropejskiej poprzez przyjęcie chrześcijaństwa, tu powstały zręby państwa polskiego. Trzysta lat później z naszego regionu ponownie wyszła inicjatywa zjednoczenia kraju po rozbiciu dzielnicowym, zakończona koronacją królewską ostatniego męskiego potomka z linii wielkopolskich Piastów Przemysła II. Ta wyjątkowa historia i dziedzictwo wymagają naszej wspólnej pamięci i ochrony.

Wielkie rocznice i jubileusze – 1966, 2016, 2026 – to z pewnością momenty, w których „bardziej” pamiętamy o pierwszych Piastach. Czy jednak to wystarczy, aby zapewnić trwanie praktyk odnoszących się do naszego dziedzictwa? Na to pytanie celnie odpowiada Wisława Szymborska w wierszu *Rehabilitacja* (wiersz opublikowany w tomiku *Wołanie do Yeti*, 1957):

(...)

*Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią się im płaci.
Chwiejna waluta. Nie ma dnia,
by ktoś wieczności swej nie tracił.*

*Dziś o wieczności więcej wiem:
można ją dawać i odbierać.*

(...)

Wieczność to w utworze słowo klucz, oznacza trwanie w pamięci przyszłych pokoleń. Trwanie, które możliwe jest jedynie, gdy praktyki pamięci wydarzają się nie od święta, podczas wielkich obchodów, ale stają się częścią codzienności jednostek, grup ludzi, wspólnot lokal-

nych i regionalnych. Niestety pamięć, ta „chwiejna waluta”, nie dość, że nas jako ludzi zawodzi, to jeszcze ulega wpływom otoczenia i aktualnej polityki. Stałość w obliczu wielu zmiennych zapewniają jednak miejsca, przestrzenie, przedmioty, które stanowią zapis przeszłości, noszą w sobie ślady konkretnych osób i wydarzeń, czasu i kultury.

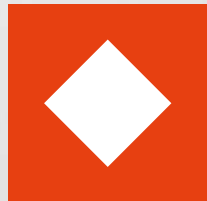
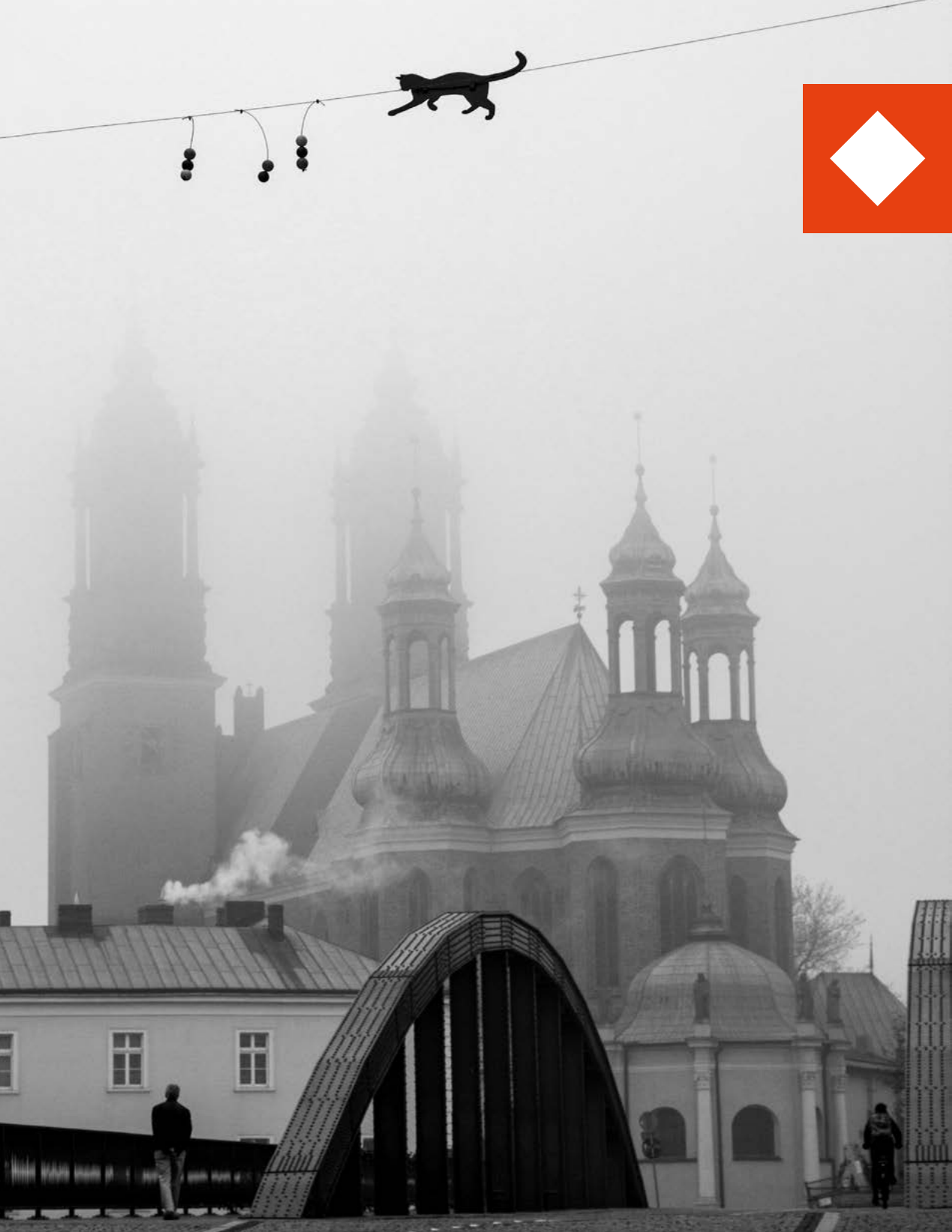
Dla jednostek i społeczności pamięć stanowi tożsamość, a przynajmniej jej istotny element. Społeczności tworzą systemy i struktury, przedmioty (w tym muzealne) oraz rytuały, które pomagają im zachować to, co kluczowe dla ich siły – jednostki i momenty kształtujące przeszłość oraz przekonania i praktyki mające wpływ na przyszłość. Przedmioty wspierają pamięć, a pamięć jest niezbędna dla naszej tożsamości.

(Robert Kotowski, *Muzeoterapia. Koncepcje Metody Inspiracje*, Muzeum Narodowe w Kielcach 2025, s. 99, za: J. Mack, *The Museum of the Mind. Art and Memory in World Cultures*, London 2003)

Tą szczególną przestrzenią, w której zapisało się dziedzictwo początków naszego kraju, jest poznański Ostrów Tumski z Katedrą pw. Świętych Piotra i Pawła, nekropolią pierwszych władców Polski, wyjątkowym miejscem, które wspiera i aktywizuje naszą pamięć. Wyspa katedralna na Warcie i wyniosła świątynia – to od wieków dwie stałe zapewniające ciągłość i trwanie, dzięki którym nasza pamięć ma niepodlegający wpływom punkt odniesienia.

W Państwa ręce trafia publikacja będąca złożoną opowieścią o czymś z pozoru nieuchwytnym, nienamacalnym – praktykach pamięci o Piastach na poznańskim Ostrowie Tumskim. Jest to druga książka z serii wydawniczej ukierunkowanej na dziedzictwo niematerialne Poznania. Celem tejże serii jest prezentacja w formie popularnonaukowej różnorodnych niematerialnych przejawów kultury odziedziczonych po przodkach i przekazywanych z pokolenia na pokolenie lub mających cechy, które predestynują je do rozważania ich w kategorii potencjału na przyszłość. W książce staramy się pokazać, jak pamięć o założycielach naszej wspólnoty pielęgnowały pokolenia na przestrzeni dziesięciu wieków. Przywołujemy współczesny obraz tychże praktyk, które uległy twórczym przekształceniom w odpowiedzi na zmieniające się otoczenie oraz przemiany, które zachodzą w nas samych. Jak zatem pamięć o Piastach rezonuje wśród mieszkańców i mieszkanki Poznania? Czy przetrwa kolejną próbę czasu? Czy następne pokolenia też będą ich wspominać, przychodzić na Ostrów Tumski, by odczytać ich ślady w przestrzeni wyspy? Odpowiem na to pytanie tak samo jak dotychczas – wszystko w naszych rękach, głowach i sercach. Najlepiej pielęgnuje się pamięć razem, w działaniu, dla wspólnego dobra, czyli... po poznańsku.

Monika Herkt
Dyrektorka Poznańskiego Centrum Dziedzictwa



Pamięć o Piastach a współczesne praktyki kulturowe

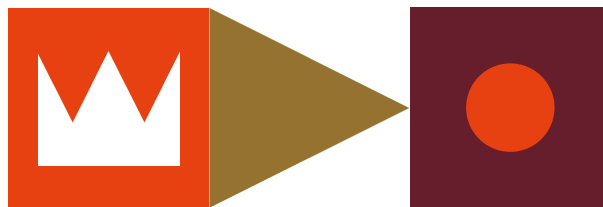
Anna Weronika Brzezińska

„Wizja przeszłości, ku której zwraca się człowiek praktyczny, jest zbiorem niejednorodnym”

(Kwiatkowski 2008: 26)

Praktyki pamięci to świadome działania społeczne i kulturowe, mające na celu zachowanie, przekazywanie i reinterpretowanie wydarzeń, postaci oraz wartości związanych z przeszłością. Obejmują one zarówno oficjalne ceremonie, jak i codzienne rytuały, które kształtują zbiorową wyobraźnię. Praktyki pamięci są także przejawem niematerialnego dziedzictwa kulturowego, które jest przekazywane z pokolenia na pokolenie zarówno w rodzinie, jak i grupach środowiskowych oraz wspólnotach lokalnych i regionalnych. Suma praktyk funkcjonujących w mniejszych grupach współtworzy ogólnonarodową świadomość dotyczącą przeszłości kraju. Przykładem są obchodzone święta państwowe, m.in. 3 maja – Święto Narodowe Trzeciego Maja, 31 sierpnia – Dzień Solidarności i Wolności, 11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości czy ustanowiony w 2021 roku Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego, obchodzony 27 grudnia. Istotną rolę odgrywa w nich afirmowanie wspólnoty naro-

dowej i wzmacnianie tożsamości, czemu służą obchody kolejnych rocznic. Praktyką pamięci staje się zatem zarówno samo ogłoszenie danego dnia dniem państwowym, jak i konkretne zachowania i rytuały, które towarzyszą obchodom. Są to manifestacje, marsze, składanie kwiatów pod pomnikami, śpiewanie hymnu oraz towarzyszące im spotkania skierowane do mieszkańców. Koncerty (często z repertuarem patriotycznym, ale też wspólne śpiewanie pieśni), pikniki (z towarzyszącymi im pokazami, np. wojskowymi, grup rekonstrukcyjnych), wystawy okolicznościowe czy happeningi (racowisko organizowane 27 grudnia). Te gesty, choć często powtarzalne i rytualizowane, pełnią funkcję nie tylko upamiętniającą, ale również integrującą, edukacyjną oraz emocjonalną. Wspólne przeżywanie rocznic czy świąt wzmacnia poczucie przynależności i ciągłości historycznej, a ich symbolika pozwala na reinterpretację przeszłości w kontekście współczesnych wyzwań.



W Poznaniu, sercu Wielkopolski, praktyki pamięci o Piastach przybierają szczególną formę, będąc powodem do dumy i ważnym elementem lokalnej tożsamości. Ostrów Tumski – kolebka polskiej państwowości – staje się miejscem rytuałów i upamiętnień, które wykraczają poza ramy zwykłych obchodów. Organizowane są tu uroczystości rocznicowe, inscenizacje historyczne, edukacyjne projekty dla młodzieży oraz wydarzenia kulturalne podkreślające rolę Piastów jako założycieli państwa. Symboliczne gesty, jak składanie kwiatów przy grobach pierwszych władców czy wspólne świętowanie rocznicy chrztu Polski, są nie tylko wyrazem szacunku dla przeszłości, ale także manifestacją dumy regionalnej. Poznańskie praktyki pamięci o Piastach cechują się silnym związkiem z lokalną narracją, która buduje poczucie wspólnoty i ciągłości pokoleń. Niezwykle istotny jest też kulturowy i narodowy wymiar samego miejsca – położonego na wyspie, z wieloma zabytkami chroniącymi relikty przeszłości, ważnego także z punktu widzenia praktyk religijnych, ale i jako miejsca intensywnej turystyki kulturowej. Ostrów Tumski z miejscami pochówku pierwszych polskich królów to także wielowarstwowa opowieść o przeszłości, zaczynająca się wiele set lat temu, ale doprowadzona do współczesności.

Obecne zainteresowanie Piastami wpisuje się w nurt badań nad pamięcią kulturową. To funkcjonujący w społeczeństwie sposób rozumienia przeszłości. Jest ona prze-

kazywana z pokolenia na pokolenie – poprzez opowieści, zachowane archiwalia, współczesne teksty opisujące wydarzenia z przeszłości, kolekcje muzealne i artefakty, istniejące i fundowane pomniki. Ważnym nośnikiem pamięci są funkcjonujące symbole (orzeł piastowski), obrzędy (składanie wieńców w określonych miejscach) i praktyki kulturowe (obchodzenie ważnych rocznic). Wszystkie te elementy są zarazem naszym dziedzictwem i świadczą o obecności przeszłości w naszej teraźniejszości.

Zastanawiając się nad tym, w jaki sposób i czy w ogóle pamiętamy o Piastach, warto sięgnąć do koncepcji pamięci zbiorowej oraz jej relacji z historią. Według Andrzeja Szpocińskiego praktyki pamięci przejawiają się w trzech wymiarach (Szpociński 2006: 18–21): funkcjonalnym, poznawczym i strukturalnym. Pierwszy z nich skupia się na motywach odwoływania się do przeszłości. To, jak współcześnie pamiętamy o Piastach, obrazuje różne sposoby postrzegania przeszłości i jej funkcjonowania w teraźniejszości. Sposób historyczny bazuje na dostępnych źródłach i zajmuje się ich badaniem, opisem oraz interpretacją. Podlega regułom badania naukowego, które zostały wypracowane przez pokolenia uczonych. Uwidacznia się w dostępnych publikacjach, polemikach, koncepcjach, a także będących ich efektem wystawach, zbiorach muzealnych, wciąż prowadzonych i przynoszących nowe odkrycia w badaniach archeologicznych i źród-

łoznaczych. Drugi sposób nakierowany jest na teraźniejszość. Historię i źródła służące jej rozpoznaniu traktuje nieco instrumentalnie. Bazuje bowiem na tym, co może być przydatne we współczesnych praktykach pamięci. Doskonale pokazują to projektowane współcześnie atrakcje turystyczne – adresowane do konkretnych grup odbiorców, mają być nie tylko nośnikiem wiedzy i pamięci, ale przede wszystkim interesujące. Przykładem takiej praktyki jest coroczna inscenizacja koronacji Bolesława Chrobrego w Gnieźnie czy popularność Szlaku Piastowskiego, na którym znajdują się m.in. Ostrów Tumski, Ostrów Lednicki i katedra gnieźnieńska.

Drugi wymiar – poznawczy – związany jest z ustaleniami dotyczącymi przeszłości (Kwiatkowski 2008: 26) oraz stopniem ich instytucjonalizacji. Piastowie to fundament naszej tożsamości narodowej, istotny element edukacji obywatelskiej, chroniony na poziomie państwowym, także w wymiarze religijnym.

I wreszcie ostatni, trzeci wymiar – strukturalny – to sposób, w jaki postrzegamy przeszłość i w jaki chcemy ją utrwaląć. Czy będzie to podążanie dotychczasowymi ścieżkami, czy też znajdzie się tu miejsce na znajdowanie nowych propozycji i rozwiązań? Dziedzictwo naszych przodków – nawet bardzo odległych, jakimi jawią się nam dziś Piastowie – ma nam służyć w taki sposób, byśmy mogli się z nimi utożsamiać. Takie działania odbywają się jednak często pod presją teraźniejszości:

„Po co nam dzisiaj mit Piastów?”. Presja często oznacza daleko idące uproszczenia, a jej celem jest „sprowadzanie zjawisk do mitologicznych archetypów” (Kwiatkowski 2008: 28). Piast Kołodziej, plemię Polan, początki państwowości, pierwsza stolica... Takich jasnych i jednoznacznych komunikatów potrzebujemy współcześnie, by w prosty i klarowny sposób budować zbiorową imaginację przeszłości, zwłaszcza tej bardzo odległej.

Jak zatem budować pomost pomiędzy pradziejowymi początkami a współczesną potrzebą jasnych wyznaczników naszej zbiorowej tożsamości, osadzonej mocno na fundamentach pamięci zbiorowej?

Odpowiedź nie może być jednoznaczna, ale jednym z kierunków może być dostrzeżenie w otaczającym nas świecie artefaktów – miejsc związanych z Piastami – fundowanie ich upamiętnień, praktykowanie rytuałów pamięci, nadawanie znaczenia datom, jak pierwsza koronacja, miejsce bitwy, spotkania czy wreszcie... pochówku. Stają się one implantami pamięci (Golka 2013), które pojawiają się w momencie, gdy oryginalne wytwory kulturowe, będące nośnikami pamięci, ulegają zniszczeniu. W ich miejscu powstają nowe, które mają być materialnym śladem, dowodem na istnienie, a jednocześnie mają afirmować wspólnotę. Pierwsze upamiętnienie powstało w poznańskiej katedrze w XIV wieku – to grobowiec Bolesława Chrobrego ufundowany przez jego „prawownika”, Kazimierza Wielkiego (a zarazem

ostatniego władcę z linii Piastów, zmarłego w 1370 r.).

Pamięć o pierwszych władcach Polski przekazywana była ustnie z pokolenia na pokolenie. Jako pierwszy dzieje Polski spisywał Gall Anonim (XI/XII w.), potem Wincenty Kadłubek (XII/XIII w.), jednak to Jan Długosz, spisujący *Kroniki* w latach 1455–1480,

Praktyki pamięci pełnią wiele funkcji: konsolidują wspólnotę, umożliwiają podtrzymywanie tożsamości narodowej i lokalnej, służą także edukacji historycznej.

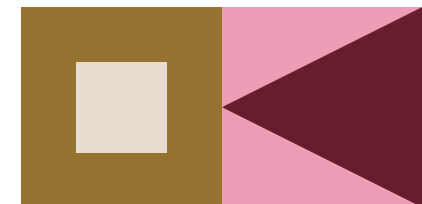
jest uważany za pierwszego polskiego historyka. W swojej pracy kronikarz korzystał zapewne z pamięci zbiorowej – niewolnej od mitów i zbiorowych imaginacji. Możemy sobie wszak wyobrazić, że mógł też pozyskać informacje od prawnika osoby, która pamiętała Kazimierza Wielkiego jako króla.

Praktyki pamięci pełnią wiele funkcji: konsolidują wspólnotę (osoby mieszkające w Poznaniu, Wielkopolsce, Polsce), umożliwiają podtrzymywanie tożsamości narodowej i lokalnej, służą także edukacji historycznej. Zaspokajają potrzebę zakorzenienia w tradycji, umożliwiają identyfikację z przodkami oraz ułatwiają przepracowanie trudnych doświadczeń zbiorowych. Ich korzyści dla wspólnoty są nieocenione – wzmacniają solidarność, budują zaufanie społeczne, ułatwiają integrację nowych członków oraz chronią przed zapomnieniem istotne momenty dziejowe. Porównanie dawnych i współczesnych praktyk pamięci ujawnia zarówno elementy ciągłości, jak i zmiany. Dawniej praktyki te były silnie związane z obrzędami religijnymi, przekazem ustnym oraz lokalnymi tradycjami. Współcześnie – dzięki mediom, edukacji i instytucjom kultury – nabierają bardziej zorganizowanego i masowego charakteru. Przykładem ciągłości jest niezmiennie upamiętnianie Piastów w Poznaniu, natomiast zmiana widoczna jest w sposobach przekazu – od tradycyjnych procesji po nowoczesne festiwale, projekty edukacyjne czy interaktywne wystawy. Praktyki pamięci adaptują się do nowych kontekstów społecznych, zachowując jednak swoje zasadnicze funkcje.

Opowieść o Piastach to także opowieść o zbiorowym wysiłku wkładanym w pozyskiwanie, przechowywanie i zachowywanie wszelkich pozostałości z nimi związanych.

Jak istotna jest potrzeba posiadania artefaktów, będących namacalnym dowodem istnienia, dowodzi fakt włączenia kości pierwszego króla do kolekcji prekursorki polskiego muzealnictwa – Izabeli Czartoryskiej. Przechowywanie ich z petyzmem służyło budowaniu narracji narodowej w XIX wieku, kiedy o odzyskaniu przez Polskę niepodległości nikomu się nie śniło. O Piastach wiemy tyle, ile przez kolejne pokolenia zachowało się opowieści o nich i przedmiotów pochodzących z epoki.

Praktyki pamięci, jako przejaw dziedzictwa niematerialnego, są nieodłącznym elementem budowania i utrwalania tożsamości narodowej oraz lokalnej. Poznańskie praktyki pamięci o Piastach stanowią wyjątkowy przykład, w którym historia, rytuał i współczesność tworzą spójną narrację, inspirując do refleksji nad własnym miejscem w dziejach. Ich analiza ukazuje, jak ważne jest pielęgnowanie tradycji, adaptowanie jej do nowych wyzwań oraz badanie mechanizmów, które pozwalają wspólnotom trwać w zmieniającym się świecie. Praktyki pamięci nie tylko chronią przed zapomnieniem, otwierają również perspektywę na przyszłość, stając się źródłem siły, dumy i wspólnotowej solidarności.





W 2025 roku świętowano jubileusz tysiąclecia koronacji pierwszego polskiego króla Bolesława Chrobrego. Na tę okoliczność na kładce w Bramie Poznania prezentowana była wystawa czasowa „**Pamięć o pierwszych Piastach**”. Niniejsza publikacja rozszerza zagadnienia na niej poruszone i jest kolejną z cyklu „**Po poznańsku**”, ukazującą dziedzictwo niematerialne naszego miasta.



Początki Poznania – początki Polski

Artur Dębski

Każdy Polak, który choć trochę interesuje się historią, jako kolebkę naszej państwowości wskaże Wielkopolskę.

Lokalni patrioci od razu wdadzą się w spór, które z tutejszych miast było wówczas stolicą, ci lepiej zorientowani powiedzą, że stolica była tam, gdzie stolec (tron) władcy, a ten woził go ze sobą lub miał ich wiele, bo przemieszczał się z dworem po całym państwie. Jeśli jednak zadać pytanie: „Które z ówczesnych miast było ważniejsze od Poznania?“, wówczas odpowiedź jest trudniejsza. Historycy gubią się w domysłach, skąd pochodzili Piastowie. Niektórzy uważają, że wywodzili się z jednego z wielkopolskich grodów, inni – wbrew kronice Galla Anonima – twierdzą, że przybyli z zewnątrz, może ze Skandynawii. Przybyszów z innych krajów na piastowskim dworze istotnie nie brakowało, jednak na tronie zasiadały tylko cudzoziemskie księżne lub królowe.

Pierwszy wśród równych

W średniowiecznym państwie istniało tylko kilka najważniejszych grodów, tzw. centralnych. Najwcześniejszy polski kronikarz, wspominając te ośrodki, Poznań wymienił na pierwszym miejscu, a pisał swe dzieło ponad sto lat po powstaniu państwa polskiego i nie korzystał przy tym z zapisków wcześniejszych, bo ich po prostu nie było. Notował zatem z pamięci, tej utrwalonej w historiach przekazywanych z pokolenia na pokolenie w formie ustnej.

Pierwsze polskie biskupstwo

Piastowscy władcy byli wytrawnymi politykami i doskonale wiedzieli, że aby ich młode państwo przetrwało i okrzepło w sąsiedztwie państw chrześcijańskich, oni również muszą przyjąć chrzest. Kościół, w przeciwieństwie do władcy, potrzebował stałej siedziby z katedrą i bazyliką, gdzie mogły odbywać się chrzty nowych wyznawców. Książę Mieszko uznał, że najlepiej do tego celu nadawał się będzie Poznań. Czym się kierował, podejmując tę decyzję? W pogańskim państwie nie brakowało wrogów nowej wiary. Książę zapewne chciał mieć pod opieką biskupa i jego otoczenie, autorytet władcy zapewniał im bowiem bezpieczeństwo.

Ośrodek militarny, ale i handlowy

Poznański gród dawał jego mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa. Potężne wały chroniły przed ewentualnym atakiem z zewnątrz, ale również przed powodzią. Bezpieczeństwo zapewniała też obecność księcia. Im bliżej jego miecza, tym bardziej poddani skłonni byli przestrzegać ustanowionych przez niego praw. Tej ochrony poszukiwali również kupcy przybywający nad Wartę ze swymi towarami. Obserwujący licznych przybyszów z zewnątrz mieszkańcy grodu mieli poczucie, że znajdują się blisko centrum ówczesnego świata, nie zaś na jego uboczu.



Nekropolia domini naturales

Jurand Czajko

**GALL ANONIM OKREŚLIŁ PIERWSZYCH
PIASTÓW MIANEM DOMINI NATURALES
(z łac. „panowie przyrodzeni”),
CO OZNACZAŁO PRAWOWITYCH
I DZIEDZICZNYCH, „SWOICH” WŁADCÓW POLSKI.**



Mieszko I
(920/40?–992)

To postać kojarzona z początkami naszej państwowości i pierwszy władca, który pojawia się w wiarygodnych relacjach ówczesnych kronikarzy. To on zdecydował się na przyjęcie chrztu, przez co wprowadził dynastię oraz swoje władztwo na nową ścieżkę. Zapoczątkował scalenie ówczesnej Polski z zachodnioeuropejską kulturą. Mieszko I ufundował też kamienne palatium wraz z pierwszą na piastowskich ziemiach chrześcijańską kaplicą. Za jego czasów gród poznański i otaczające go wały zostały silnie rozbudowane.



Bolesław Chrobry
(966/967?–1025)

Najważniejszym, a na pewno najdonioślejszym świętowanym wydarzeniem z nim związanym jest pierwsza królewska koronacja w historii rodu Piastów. Doszło do niej na krótko przed śmiercią Chrobrego w 1025 roku. Istotny dla Polski był także zjazd gnieźnieński w roku 1000. Wiązał się on z wizytą cesarską u grobu św. Wojciecha oraz wyniesieniem księcia Bolesława do rangi patrycjusza Cesarstwa. Przydomek „Chrobry” („dzielny, waleczny”) zyskał, prowadząc liczne wojny. Powiększył teren swego państwa kosztem sąsiadów.

**KATEDRA POZNAŃSKA STAŁA SIĘ ZGODNIE
Z TRADYCJĄ ICH MIEJSCEM POCHÓWKU,
ZYSKUJĄC MIANO NAJSTARSZEJ NEKROPOLII.**



Mieszko II
(990–1034)

To pierwszy władca, który posiadał umiejętność pisania i czytania, miał też biegle władać łaciną i greką. Władzę królewską objął w 1025 roku. Nic nie zapowiadało późniejszej katastrofy. Mimo przygotowania do rządzenia Mieszko II nie był gotów do wojny na dwa fronty. Było to owocem częstych wypraw wojennych jego ojca zarówno na Cesarstwo Niemieckie, jak i Ruś Kijowską. Za jego czasów utracona została korona królewska. Po powrocie z wygnania i zjednoczeniu państwa już jej nie odzyskał.



Kazimierz Odnowiciel
(1016–1058)

W 1035 roku został wygnany z kraju przez możnych. Niedługo potem na Polskę najechał książę czeski Brzetysław. Spustoszył on doszczętnie Wielkopolskę, a w związku z kryzysem państwa doszło do buntu ludności przywiązanej do wiary przedchrześcijańskiej. Po powrocie do kraju przy wsparciu matki, Rychezy, Kazimierz przystąpił do odbudowywania swojej władzy oraz zniszczonej struktury kościelnej – zwłaszcza zrujnowanych katedr. Swoimi działaniami zyskał przydomek „Odnowiciel”.



Władysław Odonic (1190?–1239)

W Poznaniu kojarzy się między innymi z nadaniem miejskich praw Śródce, być może już w 1231 roku. Żył w krwawym, pełnym zwrotów akcji okresie rozbicia dzielnicowego. Walczył o władzę nie tylko ze stryjem, Władysławem Laskonogim, ale i z Piastami Śląskimi, w czasie gdy panowali nad częścią Wielkopolski. Starał się pozyskać wsparcie duchowieństwa, nadając liczne przywileje oraz fundując klasztory.



Przemysław I (1220/1221?–1257)

Temu wielkopolskiemu księciu zawdzięczamy lokację lewobrzeżnego Poznania w 1253 roku. Znany był ze swojej spokojnej natury oraz wielkiej pobożności. Przypadło mu jednak być uczestnikiem rywalizacji pomiędzy książętami władającymi podzielonym testamentem Bolesława Krzywoustego na dzielnice królestwem.



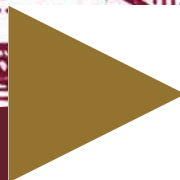
Bolesław Pobożny (1224–1227?–1279)

Był synem Władysława Odonica i młodszym bratem Przemysła I. W wyniku podziału Wielkopolski (w 1249 roku) władał wschodnią częścią regionu z Gnieznem i Kaliszem. W latach 1250–1253 był więziony przez Przemysła. Po odzyskaniu wolności współpracował ze starszym bratem (książęta wystawili wspólnie akt lokacji miasta Poznania na prawie magdeburskim w 1253 roku). Od 1257 roku władał całą Wielkopolską. Zmarł w Kaliszu, ale miejsce ostatniego spoczynku znalazł w katedrze poznańskiej.



Przemysław II (1257–1296)

Jednym z największych osiągnięć Przemysła II była koronacja na króla Polski w 1295 roku. Przełamała ona okres trwającego od 1138 roku rozbicia dzielnicowego. Zginął w wyniku zamachu niespełna rok później. Jego trwałym wkładem, oprócz przywrócenia Polsce korony, było również odwołanie się do symboliki, którą posługujemy się do dziś. To Przemysław II uznał za znak Królestwa Polskiego białego orła na czerwonym tle oraz biel i czerwień jako jego barwy.



KRÓLEWSKIE WIZYTY NA OSTROWIE TUMSKIM

Symbolika katedry utożsamianej z początkami królestwa oraz miejscem pochówku protoplastów pierwszej dynastii panującej była przyczyną wizyt wielu kolejnych władców na Ostrowie Tumskim.

Zapisy je relacjonujące nie zawsze pozwalają jednoznacznie stwierdzić, czy motywem odwiedzin była potrzeba upamiętnienia Piastów. Da się ten fakt potwierdzić jedynie w przypadku Kazimierza Wielkiego, który ufundował dla swego wielkiego przodka – Bolesława Chrobrego – wspaniały nagrobek. W przypadku pozostałych władców źródła wspominają o pobytach w pałacu biskupim bądź uczestnictwach w mszach odprawianych w katedrze.

Kroniki wspominają dość częste wizyty na Ostrowie Tumskim przedstawicieli Jagiellonów: Władysława Jagiełły, Kazimierza Jagiellończyka czy Zygmunta Starego. Bywali też królowie elekcyjni: Henryk Walezy i Zygmunt III Waza, a także August II Mocny.



KRAKÓW - POZNAŃ



czas: 2-4 tygodnie

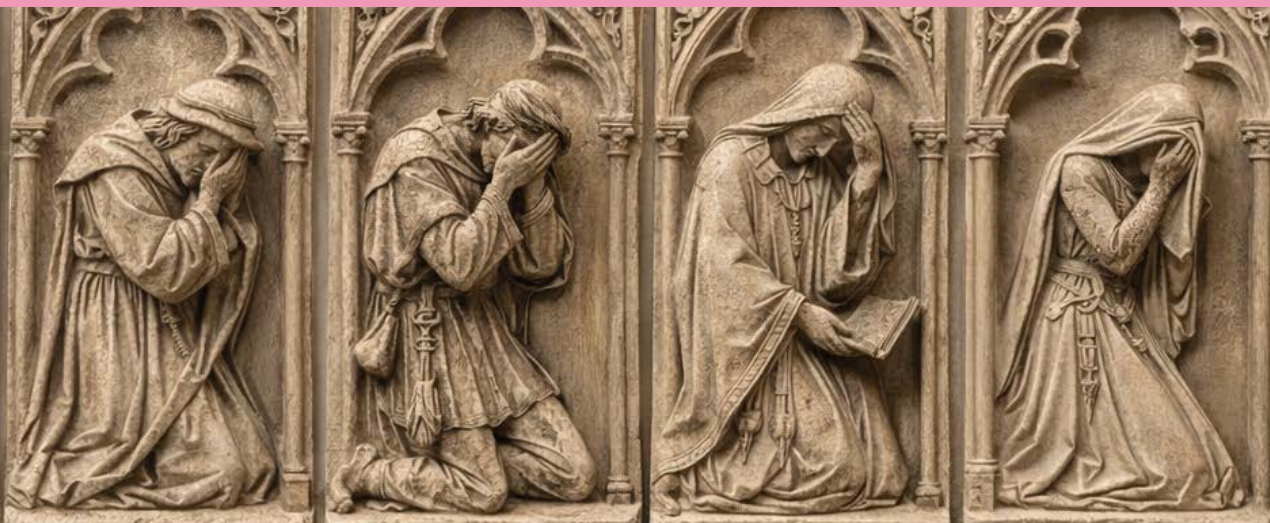
Kroniki o śmierci i pochówku Piastów

Julianna Król

Dwie najstarsze polskie kroniki, autorstwa Galla Anonima i Wincentego Kadłubka, nie wspominają o miejscu pochówku pierwszych Piastów. Dopiero nieco późniejsza, pochodząca z XIII lub XIV wieku, *Kronika wielkopolska* wskazuje Poznań jako miejsce pochówku Bolesława Chrobrego. Informację tę powtarzają XV-wieczne *Roczniki Jana Długosza*.

Kronika wielkopolska **Bolesław Chrobry**

„Umarł zaś w roku Pańskim 1026 w grodzie poznańskim i tam spoczywa, pochowany na środku katedry”.



Jana Długosza *Roczniki*, czyli *kroniki sławnego Królestwa Polskiego* **Bolesław Chrobry**

„Następnie [zwłoki Bolesława Chrobrego] przeniesiono z królewską okazałością do katedry poznańskiej, a syn, książę Mieczysław, zarządził przez swoich urzędników rozpoczęcie obrzędu pogrzebowego, który ciągnął się przez kilka dni. Po oddaniu zwłokom należnej czci pochowano je w samym środku katedry poznańskiej”.

Galla Anonima *Kronika polska* **Bolesław Chrobry**

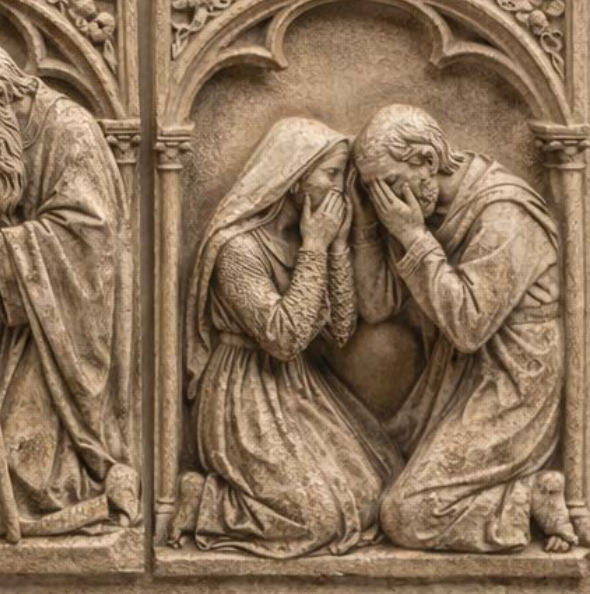
„Z dobą też opuszczenia przez Bolesława padołu ziemskiego wiek złoty w ołowiany się zamienił. Polska przedtem królowa, promieniącym złotem i kamieniami drogimi uwieńczona, zasiadła w kurzu, odziana szatami wdowieństwa; w szlochanie lutnia, oklaski w smutek powszechny, radość w westchnienia ciężkie się obraca”.

Jana Długosza *Roczniki*, czyli *kroniki sławnego Królestwa Polskiego* **Mieszko II**

„[...] król zmarł dnia 15 marca w zamku poznańskim. Na uroczystości żałobne zjechali prałaci i baronowie polscy, wezwani przez królową Ryksę [za pośrednictwem] listów i postów. Zwłoki królewskie pochowano z należną czcią w katedrze poznańskiej, w grobowcu ojcowskim”.

Jana Długosza *Roczniki*, czyli *kroniki sławnego Królestwa Polskiego* **Kazimierz Odnowiciel**

„Zmarł w pałacu królewskim w Poznaniu 28 listopada i z należytych przepychem został razem z prochami swojego ojca pochowany w katedrze poznańskiej w grobie swego dziadka, króla polskiego Bolesława I [...]”.



Kronika wielkopolska **Władysław Odonic**

„Władysław Odonic, książę Wielkopolski, znajdujący się na wygnaniu i w niewielkiej części Wielkopolski sprawujący władzę książęcą [...] odszedł do Chrystusa i pochowany spoczywa w kościele poznańskim”.

Kronika wielkopolska **Piastowie**

„Dzięki pobożności przywiązany był [Władysław Odonic] gorąco do kościoła poznańskiego, w którym pochowani spoczywają ojciec jego Odo i Bolesław Wielki, i inni jego przodkowie [...]”.

Jana Długosza Roczniki, *czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego* **Przemysł I**

„Czwartego czerwca na zamku poznańskim w wieku zaledwie trzydziestu sześciu lat po piętnastu dniach choroby umiera znakomity i sławny książę poznański Przemysł, syn księcia wielkopolskiego Władysława Odonica. Jego zwłoki pochowano z należnymi honorami w katedrze poznańskiej razem z prochami królów i książąt polskich wśród bolesnego lamentu wszystkich rycerzy”.

Kronika wielkopolska **Przemysł I**

„Na pogrzebie jego rozległ się tak wielki płacz, jakiego nigdy nie słyszano na pogrzebie żadnego księcia Polski. Płakało po nim duchowieństwo, ponieważ im sprzyjał. Płakali po nim rycerze, gdyż był dla nich łaskawy. Płakali po nim mnisi, ponieważ spełniał względem nich uczynki miłosierdzia. [...] Oby Bóg duszę jego umieścić raczył w królestwie niebieskim, a Jezus Chrystus tam go wprowadził. Amen”.



Jana Długosza Roczniki, *czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego* **Przemysł II**

„Okryte żałobnym całunem zwłoki króla Przemysła, kiedy je wieziono z Rogoźna do Poznania, wycisnęły wiele łez zarówno u osób duchownych, jak świeckich. [...] Pochowano go w katedrze poznańskiej w grobowcu jego przodków, królów Polski”.

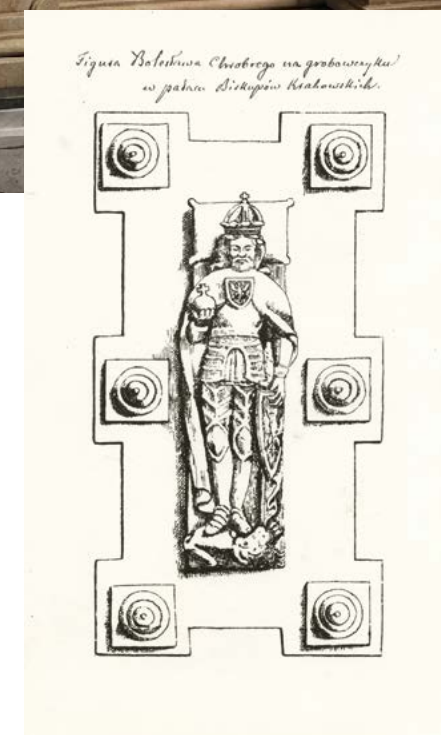
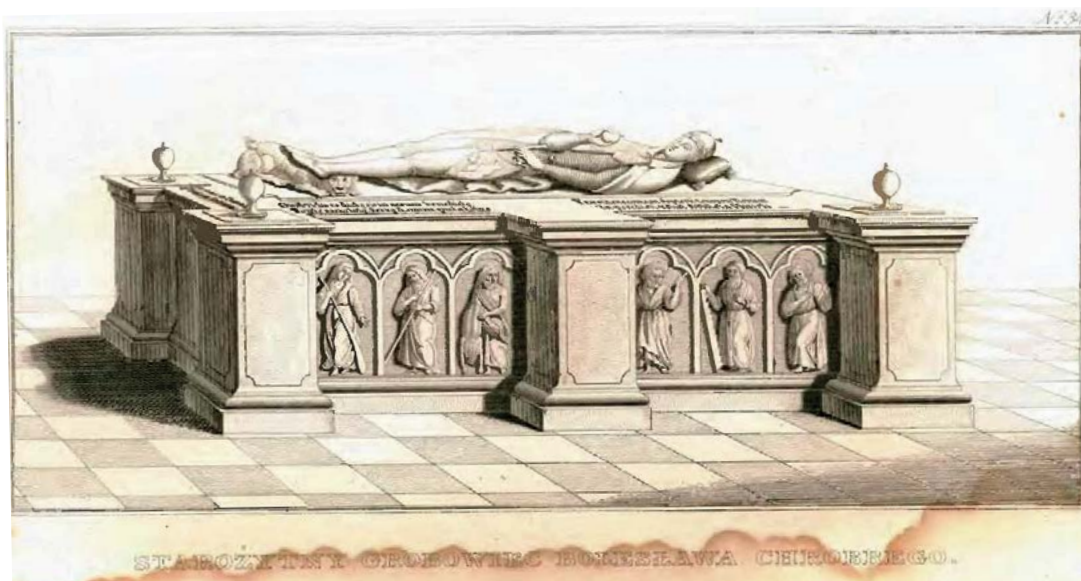


Pamięć Piastów o Piastach

Artur Dębski

Po śmierci Mieszka II nastąpił kryzys państwa Piastów stworzonego dzięki mocarstwowej polityce Bolesława Chrobrego. Najazd księcia czeskiego Brzetysława oraz bunt poddanych zniszczyły dotychczasowe struktury władzy.

Poznań stracił wiodącą rolę w państwie na rzecz Krakowa czy chociażby Płocka. O Poznaniu przypomniano sobie dopiero u schyłku rozbicia dzielnicowego, kiedy to wielkopolscy przedstawiciele dynastii panującej podjęli zwieńczone sukcesem starania o zjednoczenie podzielonego państwa i odzyskanie korony. Powrót chwały Poznania miał jednak swoją cenę. Nowe czasy wymagały nowej przestrzeni do rozwoju. Siedzibę władców przeniesiono na lewy brzeg Warty, a teren Ostrowa Tumskiego przekazano biskupom poznańskim. Jednak wspomnienie o dawnym blasku wyspy przetrwało w pamięci potomnych. Zdaniem części historyków ostatni królowie piastowscy nie darzyli Poznania sympatią. Istotnie, ani Kazimierz Wielki, ani jego ojciec nie wystawili dla miasta żadnego przywileju, zapewne za sprawą buntu mieszczan poznańskich przeciwko Łokietkowi, gdy ten starał się o przejęcie władzy. Najwyraźniej jednak uraza żywiona do lewobrzeżnego miasta nie umniejszyła w żaden sposób szacunku dla dawnej siedziby przodków.



Wzrost potęgi odnowionego królestwa znalazł odzwierciedlenie w licznych inwestycjach budowlanych, w tym o charakterze manifestacyjnym. Celował w nich zwłaszcza Kazimierz Wielki, który m.in. wystawił w poznańskiej katedrze okazały grobowiec Bolesławowi Chrobremu. Tumbę wykonano w połowie XIV wieku przy okazji przebudowy nawy katedry w stylu gotyckim. Niestety wykonany z piaskowca, bogato zdobiony grobowiec nakryty baldachimem nie dotrwał do naszych czasów. Uległ zniszczeniu w wyniku zawalenia się jednej z wież katedry pod koniec XVIII wieku. Wprawdzie zdaniem części uczonych wystawianie przodkom okazałych grobowców było wynikiem panującej wówczas mody, jednak inwestycja taka musiała mieć jakieś twarde podstawy, w tym przypadku była to utrwalona w kilkusetletniej tradycji pamięć o dokonaniach i miejscu pochówku Chrobrego.

V. Jile wiem, mamy cztery edicje napisu całkowite: Łubieńskiego, Starowolskiego, Hartknocha i Czackiego; nadto ułamkowe jego przytaczania w Sarnickim i Naruszewiczu. Z tych, biorąc za text, text Łubieńskiego, z warjantami ten stary napis powtarzamy.

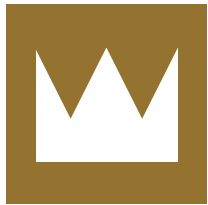
E P I T A P H I U M.

Hic jacet in tumba,	Tu leży w grobie
Princeps gloriosa columba;	Księżę, chwalebna gołębicą.
Chrobri tu es dictus,	Chrobrym ty jesteś zwany
Sis in aevum benedictus.	Bądź na wiek błogosławion
5. Fonte sacro lotus	Zrzódłem świętym zmyty
Seruus domini puta totus:	Sługa pana wiadomo zupełny:
Praecidens comam	Obcinając włosy,
Septennii tempore Romam:	Siedmioletniego czasu w Rzymie.
Tu possedisti,	Ty posiadałeś,
10. Velut athleta Christi,	Jakby zapaśnik Christa,
Regnum Sclavorum,	Państwo Sklawonów
Gotthorum seu Polonorum.	Gotów i Polonów
Caesar praecellens,	Cesarz prześwietny
A te ducalia pellens;	Od ciebie książęć odganiający.
15. Plurima dona sibi.	Różne dary sobie (jemu),
Que placuere tibi,	Jakie podobało się tobie
Huic detulisti,	Temu złożyłeś,
Quia divitias habuisti.	Bo bogactwa miałeś.
Inclyte dux, tibi laus,	Przesławny książę, tobie chwała,
20. Serenissime Boleslae.	Najjaśniejszy Bolesławie,
Perfido patre natus	Z niewiernego ojca zrodzon.

rycinie wedle której pan Raczyński restaurował nagrobek wedle swego konceptu. Na rycinie tego restaurowanego nagrobku pod liczbą 34, widać i napis literami dziś w druku używanymi. — Nie o to nam jidzie tylko o sztych lub facsimile jego wyobrażające stary zniszczony zabytek. Piękna rzecz stare graty wedle swego przywidzenia restaurować, piękna przechowywać i w skrytkach swych dusić: ale piękniejsza nieskażone powszechniejsemu wydać użytkowi: to lepiej od zratry ochroni.

Na nagrobku Bolesława Chrobrego fundacji Kazimierza Wielkiego umieszczony został anonimowy utwór. Zapisany po łacinie tekst z biegiem czasu stopniowo niszczał, był coraz trudniejszy w interpretacji i zachował się w kilku odmiennych odpisach. Inskrypcja ta była i nadal jest przedmiotem badań wielu naukowców. Poniższa fotografia jest fragmentem dzieła historyka i działacza politycznego Joachima Lelewela. *Grobowy napis Bolesława Wielkiego w Poznaniu, tudzież grobowiec Bolesława Śmiałego w Ossjaku* to publikacja wydana w Poznaniu w 1850 roku nakładem Jana Konstantego Żupańskiego. To ciekawy i wyjątkowy przejaw kultywowania pamięci o miejscu pochówku pierwszego króla i studiów na ten temat.





Czasy Jagiellonów

Artur Dębski

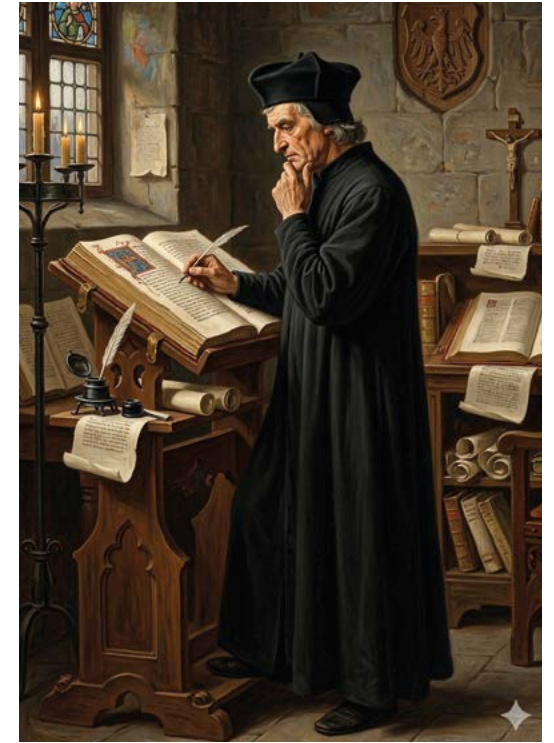
Władcy polscy z czasem zapomnieli o dawnych „łokietkowych” urazach. Królowie z dynastii Jagiellonów darzyli nadwarciańskie miasto sympatią, udzielając mu licznych przywilejów i dokonując fundacji.

Tworzący na dworze króla Kazimierza Jagiellończyka polski historyk Jan Długosz poświęcił Piastom wiele uwagi. Pisząc swe największe dzieło, *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, opierał się na nielicznych zachowanych dokumentach. Niewątpliwie korzystał również z opowieści przekazywanych ustnie i utrwalonych w ludzkiej pamięci. Dziś wiemy, że nie wszystkie przekazane przez niego informacje odpowiadały rzeczywistości, wielu jednak się nie podważa. Zdaniem Długosza poznańska katedra stała się miejscem ostatniego spoczynku pierwszych Piastów. To, że przynajmniej kilku z nich pochowano gdzieś indziej, nie jest w tym miejscu aż tak bardzo istotne. Tekst Długosza odzwierciedla bowiem panujące w jego czasach przekonanie, że to Poznań był nekropolią pierwszych polskich władców, w tym królów Bolesława I i Mieszka II.



Miecz św. Piotra

W *Żywotach biskupów poznańskich* Długosz z kolei wspominał niezwykle zabytek do dziś przechowywany w poznańskim Muzeum Archidiecezjalnym. Znajdujący się tam miecz miał zostać przekazany przez papieża w darze pierwszemu polskiemu biskupowi Jordanowi lub za jego pośrednictwem księciu Mieszkowi I. Broń miała należeć do sługi arcykapłańskiego Malchusa i została mu ona odebrana przez św. Piotra podczas pojmania Chrystusa w Ogrodzie Oliwnym. Nadal nie udało się jednoznacznie rozstrzygnąć, czy przedmiot ów rzeczywiście pochodzi z początków naszej ery. Miecz oraz notatka Długosza potwierdzają jednak istnienie w średniowiecznym Poznaniu przeświadczenia o autentyczności relikwii.



Kronika wielkopolska

Roczniki Jana Długosza nie są ani jedynym, ani pierwszym źródłem historycznym, które wymienia Poznań jako miejsce spoczynku pierwszych władców z dynastii Piastów. Niespełna dwieście lat starsza, pochodząca z początkowego okresu rządów Przemysła II *Kronika wielkopolska* wspomina, że w tutejszej katedrze pochowano przodków książąt piastowskich oraz że w świątyni nadal znajduje się nagrobek Bolesława Chrobrego. Nie potrafimy wskazać autora tego dzieła, jednak stwierdza on wyraźnie, że tworząc je, korzystał z dokumentów przechowywanych po kościołach oraz z „opowiadań ludzi sędziwych i dostojnych”.



Tadeusz Czacki



Izabela Czartoryska



Julian Ursyn Niemcewicz

Poszukiwanie utraconych korzeni

Artur Dębski

W początkach XIX wieku nasiliła się powszechna już we wcześniejszym stuleciu działalność kolekcjonerska różnych miłośników starożytności i poszukiwaczy osobliwości. Zmienił się jednak nieco profil ich zainteresowań. W związku z utratą przez Polskę niepodległości szczególnie cenne stały się pamiątki związane z jej dziejami, w tym te poświadczające jej minioną wielkość.

Na tle barwnego środowiska owych kolekcjonerów wyróżniał się Tadeusz Czacki, pedagog, historyk i ekonomista, autor licznych dzieł naukowych. W trakcie pobytu w Poznaniu otrzymał od kapituły kilka kości, w tym większy fragment czaszki, które miały być szczątkami Bolesława Chrobrego wydobytymi z jego grobowca. Zaopatrzył się przy tym w swoisty certyfikat autentyczności wystawiony przez tutejszych duchownych. Po śmierci Czackiego miały one trafić do kolekcji Izabeli Czartoryskiej i dziś znajdują się w zbiorach Muzeum Czartoryskich w Krakowie.

Jeden król w trzech osobach

Około połowy XVIII wieku katedra poznańska została zalana przez powódź. Po tej katastrofie z wciąż stojącego w nawie świątyni grobowca wydobyto trzy trumienki, których zawartość przełożono do nowej skrzyni o przeszklonych ściankach. Czacki domyślał się, że oprócz szczątków Bolesława w tumbie znajdowały się także kości jego ojca Mieszka I. Grobowiec uległ zniszczeniu w trakcie pożaru i zawalenia się katedralnej wieży pod koniec XVIII wieku.

„niesłuchana i niedarowana nigdy obojętność...”

Julian Ursyn Niemcewicz w jednym ze swych dzieł odnotował, że gruz z grobowca Bolesława Chrobrego wykorzystano jako podwaliny mostu na Cybinie, który zniesiony następnie przez rzekę został rozrzucony po jej korycie. Pisarz proponował, by przy pomocy najętych nurków spróbować odnaleźć pozostałości, stając się przy tym pomysłodawcą i prekursorem podwodnych badań archeologicznych. Zdaniem Niemcewicza przyczyną rozbiórki grobowca nie było jego zniszczenie, lecz fakt, że wystając ponad posadzkę, ograniczał przestrzeń i utrudniał odbywanie procesji.

Historia z palca wyszana

W pałacu arcybiskupów krakowskich przy ul. Franciszkańskiej 3 w Krakowie przechowywana jest kolekcja pamiątek narodowych. Wśród nich znajduje się pojemnik w kształcie niewielkiej kolumienki, w którym ma się znajdować paliczek ze szczątków Bolesława Chrobrego. Kość tę jeden z biskupów krakowskich otrzymał w niejasnych okolicznościach od księżnej Izabeli Czartoryskiej, której kolekcja – jak wiadomo – zawierała kości otrzymane od Tadeusza Czackiego. Krakowski paliczek znalazł się w ostatnich latach w kręgu zainteresowania zespołu naukowców badających nekropole Piastów w celu pozyskania kodu DNA członków tej dynastii.



Złota Kaplica

Julianna Król i Artur Dębski

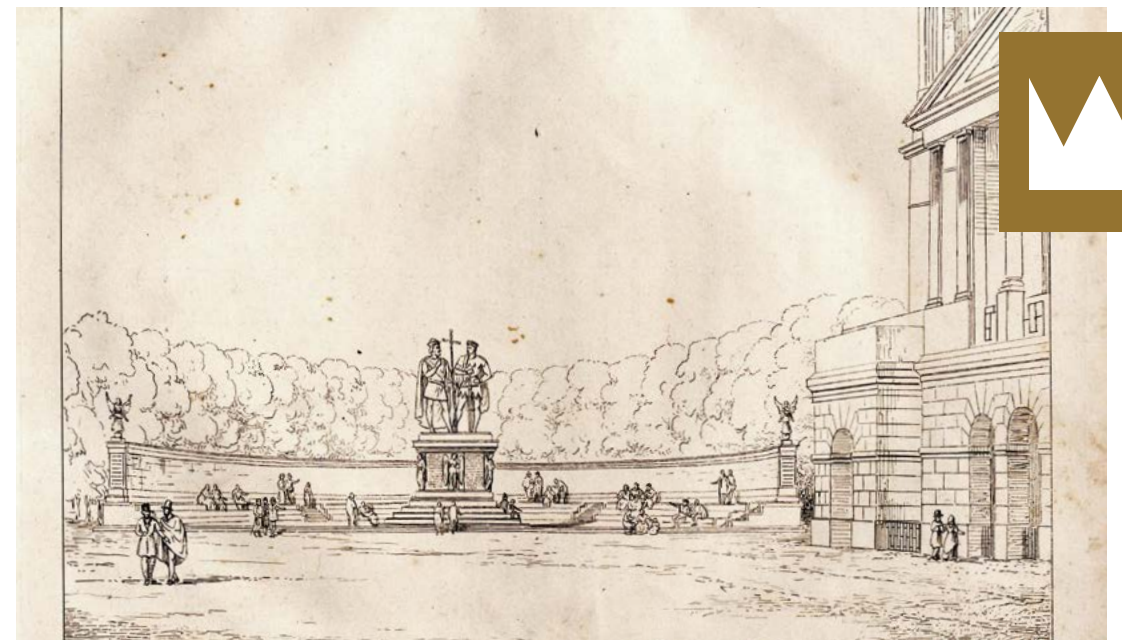
Droga do upamiętnienia pierwszych polskich władców na Ostrowie Tumskim nie była ani szybka, ani łatwa. Zanim powstało mauzoleum poświęcone Mieszkowi i Bolesławowi Chrobremu – Złota Kaplica, Poznaniacy mieli inne pomysły. Jednak bez działań Teofila Wolickiego nie doszłoby do powstania tego pomnika pamięci.

Odezwa Polacy!

Potrzeba budowy pomnika lub miejsca upamiętniającego pierwszych polskich władców pojawiła się po roku 1790, gdy wskutek pożaru zawałiła się jedna z katedralnych wież, niszcząc grobowiec Bolesława Chrobrego – miejsce pamięci pierwszych Piastów w katedrze. Pozostałości królewskich szczątków złożono w drewnianej skrzynce w kapitularni. Dopiero w 1815 roku w Poznaniu z inicjatywy biskupa Tymoteusza Gorzeńskiego powstał plan budowy pomnika,

który miał stanąć w jednej z katedralnych kaplic. Realizację tego projektu biskup powierzył swojemu wiernemu pełnomocnikowi, archidiakonowi Teofilowi Wolickiemu.

Wolicki od razu wziął się do pracy. Zwrócił się do księcia Antoniego Radziwiłła o pomoc. Namiestnik Wielkiego Księstwa Poznańskiego chętnie jej udzielił. Wolicki zaczął rozmowy z niemieckimi artystami – rzeźbiarzem Christianem Danielem Rauchem i architektem Karlem Friedrichem Schinklem. Kapłan przedstawił im swoją wizję wyobrażenia Mieszka jako „księcia pokoju” oraz Bolesława jako „króla wojownika”, wykluczył też wzorce antyczne, ponieważ zależało mu, aby Piastom nadać cechy narodowe – polskie. Wolicki chciał, aby w kaplicy stanęły dwa sarkofagi. Projektów kaplicy było kilka, wszystkie jednak przekraczały finansowe możliwości kapituły poznańskiej. Dlatego w lipcu 1816 roku Wolicki napisał odezwę *Polacy!*, w której zwracał się do narodu polskiego z prośbą o datki na budowę piastowskiej kaplicy. Odezwa była pełna patriotycznych odniesień, przez co zaborca uniemożliwił jej publikację w prasie. Mimo to wezwanie było znane wśród ludzi, krążyło w tzw. drugim obiegu.



Zmiana planów

W 1818 roku nastąpiła zmiana planów. Po wizycie króla Fryderyka Wilhelma III i jego syna na miejscu upamiętnienia Piastów wskazano niszczący Kościół Najświętszej Marii Panny. Schinkel i Rauch szybko zabrali się do pracy, a rok później Wolicki omawiał już z księciem Radziwiłłem gotowy do realizacji projekt. Budowy jednak z niewiadomych powodów nie podjęto. Tymczasem w 1825 roku biskup Gorzeński zmarł po chorobie. Po jego śmierci powierzono Wolickiemu opiekę nad nową archidiecezją gnieźnieńsko-poznańską. Otrzymał on też nominację biskupią. Jednak dopiero trzy lata później władze pruskie umożliwiły wybór Teofila Wolickiego na arcybiskupa metropolity gnieźnieńskiego i poznańskiego.

R O D A C Y!

Wiadomo Wam z dzieiów oyczystych, iż śmiertelne Mieczysława I. i Bolesława Chrobrego zwłoki w kościele katedralnym Poznańskim złożone zostały. — Nie tajno Wam i to, że pierwszy, przez zaprowadzenie Świętej Wiary Chrześcijańskiej prawdziwe oświecenie w krajach Sławian zachodnich zaszczerpił, drugi, przez szczęśliwie prowadzone i ukończone wojny, sławę imienia Polskiego świata obiawił. — Wiekopomny Ich pamięci, czyto wdzięczność Biskupów i Kapituły Poznańskiej dla swych dobroczynnych Nadawców, czy też pobożność Następców Królów i Xiążąt z dynastyi Piastów, wystawiła szanowny starożytnością grobowiec, który się obyczajem wieków średnich, w środku kościoła katedralnego wznosił. — W roku 1772 pogorzał do szczeru kościół Poznański. W roku 1790 skutkiem osłabionych przez przepalenie murów, zapadła się jedna z wież i ogromem swych zwalisk zgniotłszy sklepienie kościoła, tak grobowiec na drobne zgruchotała części, że Kapituła ledwie zdolała wydrzeć zniszczeniu dostojne Monarchów i Dobroczyńców swoich kości, które dziś w Kapitułarzu swoim ze czcią zachowuje. — Czuli to Biskupi Poznańscy, czuła Kapituła, że wznawienie grobowca, było świętym długiem wdzięczności, z którego się wypłacić należało. — Lecz nowa polityczna postać kraju, zmiana w dochodach Biskupa i Kapituły, wojny nie ledwo ciągle trwające, równie silne iak trudne do pokonania stawały przeszkody, ku osiągnięciu tak szlachetnego zamiaru. Późniy gdy Bóg miłościwy błogim nas obdarzył pokojem, zmarły przed dwiema laty czcigodny i bogoboyny Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański Hrabia Tymoteusz Gorzeński wraz z Kapitułą dawny zamysł do skutku przywieść postanowił, przeznaczając na ten cel w miarę możliwości iaka się okaże, albo jedną kaplicę w kościele metropolitalnym, albo starożytny kościół Panny Maryi na Tumie w Poznaniu od lat dwudziestu kilku dla braku funduszy na jego utrzymanie, opuszczony, a od zupełnego spustoszenia ocalony tylko hojnością jednego z Rodaków, który się zwykle z swoimi dobrami tak czyniami. — Lecz niestety! same wydatki na przysposobienie tego kościoła do pomieszczenia w nim pomnika, na przeszło pięćdziesiąt cztery tysiące złotych wyrachowane, przechodzą o wiele możność Kapituły, dziś przez zawczesny zgon swego Pasterza osierociałey. — Wśród tak nieprzyjaznych przedsięwzięciu okoliczności, Zgromadzenie Stanów Wielkiego Xięstwa Poznańskiego pod laską zasłużonego Ojczyźnie Xiążęcia Antoniego Ordynata Sułkowskiego nastęrczyło dogodną porę wznowienia tēy od tak dawnego czasu pielęgnowaney myśli. — Jako Naczelnik Kapituły i Administrator Archidiecezyi odezwałem się do zebranych tu wówczas Obywateli. Wszyscy iednoznacznie i z powszechnym zapalem myśli In poddań przyjęli i wezwaniem mnie do zaięcia się tym przedmiotem i zbierania dobrowolnych na cel ten składek, zaszczytliwie raczyli. — To mi było powodem, żem się w dniu 24. Grudnia r. z. udał do Nayaśniejszego Pana z prozbą, o pozwolenie przyjęcia i wykonania poleconego mi zamiaru. — Sprawiedliwy ten i wspałałomyślny Nasz Monareha, równy Oyciec dla wszystkich berłu Jego podległych ludów, nie tylko dobrze przyjął ten dowód wdzięczności Mieszkańców Wielkiego Xięstwa za dobrodzieystwa przed ośmiu wiekami od swych Monarchów odebrane, lecz wyraźnie Wysokim Swym Gabinetowym rozkazem z dnia 8. Stycznia r. b. pobożny zamiar s. p. Arcybiskupa pochwalil i mnie do zbierania dobrowolnych składek upoważnil, a nawet znacznym pieniężnym upominkiem, pierwszym raczył zostać Założycielem wystawić się mającego pomnika. — Dzięki za to niech będą dobremu Królowi Panu naszemu! — Do Was teraz, kochani Rodacy, mili Ziomkowie, śmiało przemawiam i wzywam pomocy Waszēy, abyście dług wdzięczności Kapituły Poznańskiej za dług Narodu przyimując, do wypłacenia się z niego, godnym ważnego zamiaru sposobem, przyczynić się chcieli. Znalście zawsze wdzięczność i uszanowanie dla Królów i Xiążąt dobroczyńców Waszych. Któżby większe do nich miał prawo, iak Ci, którym Wiare Świętą i sławę Przodków naszych winniśmy? Przedmiot taki, wyższy iest nad wszelkie Was zachęcanie; coby Wam też więcej nad to mógł powiedzieć, co każdy z Was w razie takowym

Zbiórka funduszy

Pomimo zamieszania wokół jego osoby Wolicki w 1827 roku, wykorzystując fakt obrad Sejmu Prowincjonalnego pod przewodnictwem księcia Antoniego Sułkowskiego, skierował do niego długi list, w którym opisał dokładnie przebieg starań o budowę miejsca upamiętnienia pierwszych polskich władców. Sejm zareagował na pismo pozytywnie, postanowiono więc zwrócić się do króla. Wolicki przeredagował odezwę z roku 1816 i usunął z niej patriotyczne i romantyczne wstawki, nie pozbywając się całkowicie narodowych aluzji. 8 stycznia 1828 roku król Fryderyk Wilhelm III wyraził zgodę na budowę. Wydana zgoda umożliwiła publikację odezwy w prasie, wezwanie zostało ocenzone – zamiast *Polacy!* zatytułowała je *Rodacy!* Zbiórka ruszyła nie tylko w Wielkim Księstwie Poznańskim i zaborze pruskim, ale również w pozostałych zaborach, a nawet poza polskimi ziemiami.



Teofil Wolicki

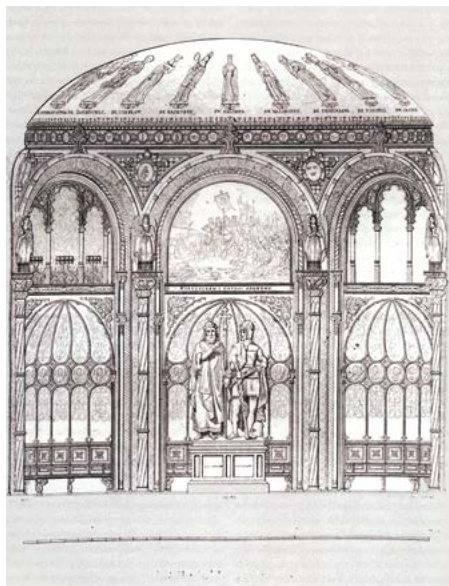
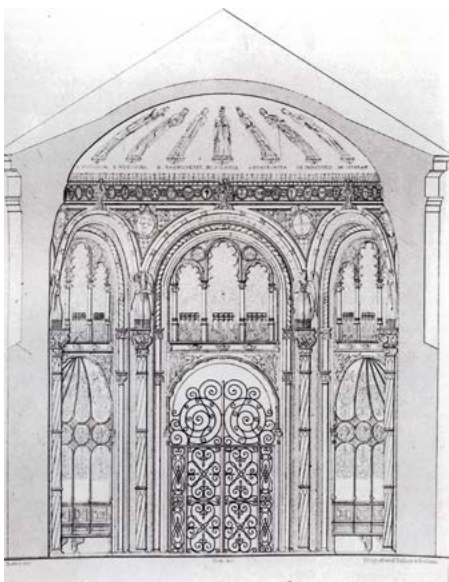
Niemieccy artyści

Wolicki znowu zajął się planowaniem, tym razem zwrócił się do Atanazego Raczyńskiego, który okazał się chętny do pomocy. Ponownie poproszono Schinkla i Raucha o nowe projekty, tym razem Wolicki wpadł na całkiem nowy pomysł. Chciał, aby na placu przed katedrą stanął monumentalny pomnik poświęcony pierwszym władcom. Szkice artystów spełniały wymagania biskupa, ustalono termin ukończenia projektów na koniec 1828 roku. Wolicki po ujrzeniu planów wezwał do natychmiastowego wznowienia zbiórki datków, ponieważ przewidywane koszty były znacznie większe niż zebrana kwota.



Christian Daniel Rauch

Hrabia Tytus Działyński zaproponował, aby wykonanie pomnika powierzyć innemu, młodemu rzeźbiarzowi, który z pewnością swoją pracę wyceni na mniejszą kwotę. Wolicki jednak nie chciał się zgodzić na takie rozwiązanie z obawy, że mniej doświadczony artysta nie będzie w stanie wykonać tak pięknej pracy, dodatkowo bardzo też cenil Raucha.



Kontynuacja działań

Niestety arcybiskup Wolicki nie doczekał powstania żadnego z planowanych przez siebie dzieł upamiętnienia. Pod koniec 1829 roku ciężko zachorował, a 21 grudnia zmarł. Pozostawił po sobie swoją ostatnią wolę. Chciał, aby po jego śmierci utworzono komitet, który miałby zająć się kontynuacją jego pracy. Organ rozpoczął pracę dopiero kilka lat po śmierci Wolickiego, i to w niepełnym składzie. Ostatecznie na czele komitetu stanął Edward Raczyński.

Tragiczny filantrop

Od samego początku mauzoleum miało zostać wybudowane ze składek narodowych organizowanych na terenie trzech zaborów. Jednym z darczyńców został zaborca we własnej osobie, król pruski Fryderyk Wilhelm III, uważający się za potomka Piastów. Hrabia Raczyński wkrótce po otwarciu kaplicy został oskarżony o sprzeniewierzenie powierzonych środków, zarzucono mu wypaczenie idei pomysłodawców fundacji, a nawet bezprawne uwiecznienie się w jednej z wykonanych w mauzoleum inskrypcji. Wrażliwy filantrop nie zniósł tych oskarżeń i odebrał sobie życie wystrzałem z armatki wiwatowej.

Sprawiedliwość po latach

Jednym z zarzutów, z jakimi mierzyć się musiał Edward Raczyński, była kwestia wystroju kaplicy o zbyt bizantyjskim stylu, zdaniem niektórych komentatorów niezgodnym z realiami historycznymi. Musiało minąć prawie dwieście lat, by w ruinach tzw. Kaplicy Dąbrówki oraz w pobliżu katedry archeolodzy odkryli ponad trzysta kostek mozaikowych, w większości złożonych, pochodzących z wystroju obu kościołów. Odkrycia te potwierdzały przepych, z jakim zdobiona była wczesnopiastowska architektura. Zdaniem badaczy poznańskie mozaiki pochodziły najprawdopodobniej z Rusi, a więc z kręgu oddziaływania kultury bizantyjskiej.



Symbolika Złotej Kaplicy

Julianna Król

Złota Kaplica powstała w okresie trudnym dla Polaków. XIX wiek to czas zaborów i powstańczych walk o odzyskanie niepodległości. Symbolika w niej zawarta odwołuje się nie tylko do postaci pierwszych Piastów, ale także znaczących wydarzeń istotnych dla polskiej tożsamości.

▼ 01

Sarkofag

Szcątki pierwszych władców Polski mają spoczywać w tym neogotyckim sarkofagu. Został on wykonany przez Gustava Hessego według projektu Franciszka Marii Lanciego. Jest on bezpośrednim nawiązaniem do XIV-wiecznego grobowca ufundowanego przez Kazimierza Wielkiego dla jego pradziada Bolesława Chrobrego. Z przodu umieszczono płaskorzeźby przedstawiające Jezusa Chrystusa i czterech apostołów. Dwie z nich, znajdujące się skrajnie po prawej stronie, pochodzą ze wspomnianego wcześniej grobowca. Resztę wykonał w XIX wieku Tomasz Oskar Sosnowski.



▲ 02

Obraz „Bolesław Chrobry i Otton III u grobu św. Wojciecha”

Tuż nad sarkofagiem znajduje się obraz „Bolesław Chrobry i Otton III u grobu św. Wojciecha” autorstwa Edwarda Brzozowskiego. Przedstawia on polskiego księcia oraz cesarza klęczących przy grobowcu św. Wojciecha w katedrze gnieźnieńskiej. Władcy nie są sami, wraz z nimi czuwają wojowie i kapłani.

▼ 03

Obraz „Mieczysław I kruszy bałwany”

Nad posągami znajduje się obraz Januarego Suchodolskiego „Mieczysław I kruszy bałwany”. Przedstawiono na nim scenę zniszczenia pomników pogańskich bożków dokonanego przez Mieszka I i jego wojów. Tuż przy władcy widnieje księżna Dobrawa, matka chrzestna polskiego chrześcijaństwa. Księżę pewnym ruchem wskazuje na znajdujący się za nim proporzec z wizerunkiem Matki Boskiej.





► 04 Kopuła

Kaplicę wieńczy złota kopuła wykonana według projektu Lanciego przez Müllera z Berlina. W centrum sklepienia umieszczono wyobrażenie Boga Ojca otoczonego cherubinami i serafinami. Niżej przedstawiono polskich świętych i błogostawionych w towarzystwie św. Weroniki i św. Romualda. Na kopule można odnaleźć przede wszystkim św. Wojciecha i św. Stanisława, czyli dwóch głównych patronów Polski. Zostali oni przedstawieni w szatach biskupich, w jednej ręce dźwierżąc pastorał, natomiast w drugiej trzymając palmę męczeńską. Nie zabrakło również przedstawicieli dynastii piastowskiej. Pierwsza z nich to św. Jadwiga śląska, historyczna patronka Polski, naprzeciwko niej umieszczono bł. Jolentę, patronkę Wielkopolski. Prostopadłe do nich przedstawiono bł. Salomeę, patronkę dwóch miast na południu Polski (Zawichostu i Skały) oraz bł. Kunegundę (Kingę), również historyczną patronkę Polski.



▲ 05

Posągi

Naprzeciwko sarkofagu znajdują się dwa posągi odlane z brązu, przedstawiające pierwszych władców Polski – księcia Mieszka I i króla Bolesława I Chrobrego. Pomnik wykonany przez Christiana Raucha stanął w kaplicy w 1841 roku. Fundatorem dzieła był hrabia Edward Raczyński. Stojący po lewej stronie „książę pokoju” to Mieszko I przedstawiony jako starzec trzymający w ręku krzyż – symbol początku chrześcijaństwa. Natomiast Bolesław Chrobry pokazany został jako król wojownik, w pełnym uzbrojeniu i z mieczem w ręku.

▼ 06

Posadzka

Na samym środku posadzki Złotej Kaplicy znajduje się mozaika wykonana z drobnych kostek. Jej autorem jest Liborio Salandri. Dzieło przedstawia geometryczne wzory rozchodzące się symetrycznie w kształt koła. Dookoła mozaiki znajduje się napis „Miecislaus Dux Boleslaus Rex (Miecysław Książę Bolesław Król)”.

W odrodzonej Polsce

Artur Dębski

Po odzyskaniu niepodległości pamięć o ponadstuletniej niewoli starano się zatrzeć, odwołując się do czasów przedrozbiorowych i chwały Królestwa Polskiego. Do ideologicznego podkreślania polskości terenów, które zaborcy zdążyli już uznać za swoje, Piastowie nadawali się znakomicie.



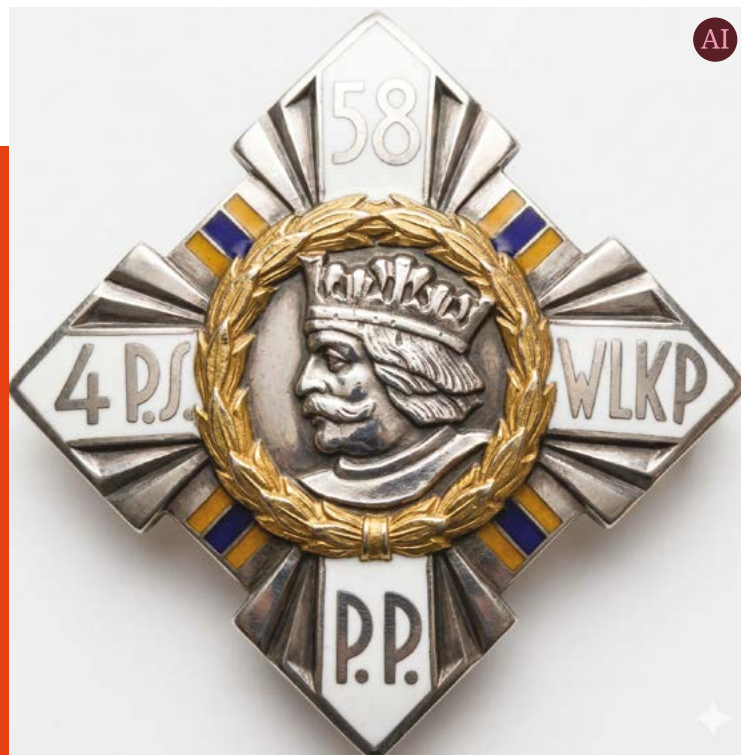
„Królował” zwłaszcza Bolesław Chrobry, szczególnie ceniony ze względu na wojowniczy charakter i agresywną politykę zagraniczną. Liczne konflikty zbrojne z Rusią i Cesarstwem Niemieckim, na których stawił większość swego życia, miały na celu powiększenie terytorium i umocnienie pozycji Polski. Okazją do jego upamiętnienia stało się 900–lecie koronacji królewskiej Bolesława, obchodzone z jeszcze dziś budzącym szacunek rozmachem. Mieszkańcy Poznania, będącego miejscem ostatniego spoczynku króla, czuli się z nim szczególnie związani. By dać temu wyraz, nadali jego imię nowemu mostowi wykonanemu z żelbetu, którym połączono wyspę tumską z miastem. Most stanął w miejscu dawnej żelaznej przeprawy zniszczonej podczas wielkiej powodzi w 1924 roku. 13 września następnego roku z pompą otwarto Most Bolesława Chrobrego. Uroczystość uświetnił ówczesny premier rządu Rzeczypospolitej wraz z kilkoma ministrami.

„On pierwszy jakby duszę żywotną wlał i wszczepił w naród polski...”

Obchody rocznicy pierwszej koronacji królewskiej zaowocowały także licznymi publikacjami wydawanymi również na gruncie poznańskim. W grudniu 1924 roku ukazał się specjalny numer „Kuriera Poznańskiego” poświęcony królowi, w kolejnych zaś pojawiały się artykuły pisane przez naukowców i regionalistów. Całość wydano później w formie broszury, na której łamach autorzy często odwoływali się do tradycji i przekonań podtrzymujących pamięć o piastowskich władcach, a funkcjonujących wówczas w środowisku poznańskim.

Patron 58. pułku piechoty

Pamięć o Bolesławie Chrobrym kultywowano również w środowisku wojskowych związanych z nadwarciańskim miastem. Stacjonujący w Poznaniu 58. pułk piechoty uczynił króla swoim nieoficjalnym patronem i dość często określany był jako 58. Pułk Piechoty Wielkopolskiej Króla Bolesława Chrobrego. 18 maja 1929 roku Marszałek Józef Piłsudski zatwierdził wzór odznaki pamiątkowej pułku. W jej centrum na tle białego krzyża o emaliowanych ramionach wyobrażono w wieńcu z liści laurowych podobiznę Bolesława Chrobrego.



Pamięć o Piastach przetrwała wojnę

W trakcie II wojny światowej Most Chrobrego uległ zniszczeniu. Wycofujące się oddziały polskie go uszkodziły, dzieła zniszczenia dokończyły zaś ładunki wybuchowe podłożone przez Niemców. Tym razem minąć musiało kilkanaście lat, by most został odbudowany. Nową przeprawę oddano do użytku w grudniu 1964 roku. Elementy rozebranej konstrukcji międzywojennej zniknęły z krajobrazu miasta. Dopiero po 60 latach na fragmenty mostu natrafili archeolodzy prowadzący badania związane z budową Kładki Berdychowskiej.



900–lecie pierwszej koronacji

Jurand Czajko

Przeglądając relacje prasowe z uroczystości otwarcia Mostu Bolesława Chrobrego, które odbyły się we wrześniu 1925 roku, można odnieść wrażenie, że to wszystko wydarzyło się już znacznie wcześniej.

Porównując je z zapiskami średniowiecznych kronikarzy, w których wspominają oni wizyty władców w grodzie poznańskim, szybko zauważymy, że i te dawne, i te nie aż tak odległe odwiedziny miały pewne punkty wspólne.

Codziennie o niecodziennym

Szczegółowo o wizycie władz II RP w Poznaniu z okazji 900–lecia koronacji Bolesława Chrobrego w 1925 roku rozpisywały się poznańskie dzienniki. Imieniem pierwszego króla Polski nazwano nowo zbudowany most. Był to gest wdzięczności dla władcy, który zapoczątkował „myślenie państwowe”. Miał on przypominać, że to właśnie w Poznaniu znajdowało się żywotne centrum państwa Bolesława Chrobrego. Licznie zgromadzeni uczestnicy tych wydarzeń mogli z pewnością poczuć się jak świadkowie dawnych wizyt królewskich.

Wizyta w grodzie...

Sam język używany do opisania tych głośnych uroczystości mógłby przywołać na myśl zapisy średniowiecznych świadków kolejnych wjazdów książęcych lub królewskich do Poznania. XX-wieczne miasto określono w relacji „Grodem Przemysława”, a bogatą w symbolikę oraz treści patriotyczne wizytę nazwano „uroczystościami królewskimi”, wielkim świętem narodowym mieszkańców. O tym, że opisy nie dotyczyły X wieku, przypominał fakt, iż prezydent wraz ze swą przybył koleją na Dworzec Letni w Poznaniu.

„Witam Cię, Dostojny Panie”

Dostojni goście, którzy zajęli zadaszoną łóżę honorową, wysłuchali mowy powitalnej wygłoszonej przez prezydenta miasta, Cyryla Ratajskiego. Przemawiał on w imieniu rady miejskiej, magistratu oraz mieszkańców. Przypomniał, że obchody są celebrowane w „obliczu prastarej katedry”, w miejscu, z którego sam Bolesław Chrobry wydawał rozkazy. To stąd, jak przypomniał prezydent Ratajski, „władca Polan, Łużyczan, Pomorzan” rozsyłał swoje wici i tu ustanowił ośrodek myśli państwowej.

Otwarcie mostu

Uroczyste przemówienie i otwarcie mostu nastąpiły pod specjalnie przygotowanym łukiem triumfalnym. W oprawę święta państwowego włączono nawet Wartę, która „przed tysiącem lat opływała gród Bolesława”, a teraz mogła płynąć pod nazwanym jego imieniem mostem. Później delegacja rządowa z prezydentem na czele udała się do katedry na nabożeństwo. Ostatnim punktem odwiedzin Ostrowa Tumskiego był pałac arcybiskupi. Podczas spotkania z prymasem Edmundem Dalborem odnowiono przysięgę konkordatową.



Hołd przy sarkofagu

Obowiązkowym punktem wizyty prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Poznaniu było złożenie wieńca przy sarkofagu znajdującym się w Żółtej Kaplicy. Tu prezydent RP złożył hołd – być może tak, jak przed 900 laty Bolesław Chrobry wizytujący grób swojego ojca. Podczas nabożeństwa podkreślano łączność między kulturą chrześcijańską a historią naszego państwa – niczym „berło splecione z krzyżem i mieczem”.

A jednak inaczej?

Pomimo wszelkich podobieństw, jakich możemy się doszukiwać między wizytami Piastów w Poznaniu a przebiegiem wizyty prezydenckiej w związku z uroczystościami rocznicowymi, znajdziemy jedną zasadniczą różnicę. XX-wieczni mieszkańcy Poznania w wolnej Polsce, mimo szacunku dla twórcy polskiej państwowości, nie czuli sentymentu do ustroju monarchicznego. Cenili sobie udział w ustroju demokratycznym, w którym dziedziczne przywileje ustępują własnej zasłudze.

Przełomowe odkrycia

Jurand Czajko

Podczas przełomowych odkryć archeologicznych, które miały miejsce w Poznaniu w 1938 roku, doszło do przeformułowania dotychczasowej wiedzy o pradziejach historycznego państwa Mieszka I oraz jego potomków, a zwłaszcza Bolesława Chrobrego.

Po zakończeniu badań wiedza o Ostrowie Tumskim i co za tym idzie myślenie o pierwszych Piastach oraz ich władzy na zawsze uległy przekształceniu. Trudno sobie wyobrazić sobie, jak ogromne poczucie dumy musiało rozpierać serca badaczy. Szczególnie gdy opowiadali o doskonale zorganizowanych przodkach oraz wyrażali podziw dla ich zaradności wobec trudnych warunków przyrodniczych i politycznych. Nie powinno nas dziwić również to, że na ich opiniach mocne piętno odcisnął klimat narastającego konfliktu między sąsiadującymi ze sobą europejskimi narodami.



Józef Kostrzewski



Witold Hensel

01

Potrzeba potwierdzenia śladów

Kultywowanie tradycji może pobudzać ciekawość i chęć jej potwierdzenia. Potrzeba, by odkryć ślady pozostawione przez pierwszych Piastów, na pewno towarzyszyła archeologom, którzy pracowali na Ostrowie Tumskim w 1938 roku. Józef Kostrzewski i Witold Hensel tak postrzegali znaczenie odsłoniętych przez nich wałów grodowych z wczesnego średniowiecza: „Napawają głębokim podziwem dla pierwszych historycznych władców Polski, twórców tej imponującej budowy, i rzucają zupełnie nowe światło na sztukę fortyfikacyjną owego okresu”.

02

Kamień milowy dynastii

Dużym zaskoczeniem było wtedy nie tylko odkrycie pod powierzchnią placu katedralnego pozostałości wałów. Stwierdzono wówczas po raz pierwszy wykorzystanie kamieni jako surowca wzmacniającego ich konstrukcję. Różniło to znalezisko poznańskie od pozostałości grodów odkrytych w Gnieźnie czy Santoku. Dało powód, by poczucie dumy rozszerzyć też na podziw dla innowacyjności wczesnośredniowiecznych Piastów.

03

U Piastów był „porzundek”

Problem ówczesnym badaczom sprawił brak ścisłych wzmianek na temat lokalizacji tak ważnego w państwie Mieszka grodu. Musieli posłużyć się intuicją i doświadczeniem badawczym. Józef Kostrzewski oraz Witold Hensel zdecydowali, że poszukiwania należy rozpocząć w pobliżu katedry. Zgodnie z wczesnośredniowieczną praktyką, która była również udziałem młodo ochrzczonej dynastii, katedry budowane były bowiem w obrębie znaczących, umocnionych osad.

04

Razem zadbajmy o nasze

W związku z odkryciem struktur pozostawionych przez przodków narodził się pomysł utworzenia rezerwatu archeologicznego. Było to ważne nie tylko ze względu na możliwość ciągłych badań, ale i popularyzację wyników prac archeologicznych świadczących o zdolnościach organizacyjnych pierwszych Piastów. Józef Kostrzewski apelował: „Wspólnym wysiłkiem uda się zachować dokument świadczący o wysokiej kulturze naszych przodków i talentach organizacyjnych pierwszych władców Polski”.

05

Prognozy przyszłych obchodów

Możemy odnieść wrażenie, że dla badaczy z okresu dwudziestolecia międzywojennego losy pierwszych Piastów były tożsame z losami polskiego narodu. Witold Hensel zauważał, że: „Za lat 17 przypadnie tysiąclecie rocznica pojawienia się Polski na arenie dziejowej, a za 20 lub 19 także jubileusz przyjęcia przez Polskę chrześcijaństwa”. Charakterystyczne jest również to, że tematykę samej dynastii piastowskiej przyćmiła nadciągająca wojna z niedawnym zaborcą. „Polska przez przyjęcie rzymskokatolickiej religii odbierała Niemcom moralne prawo podboju naszego kraju”. Był to przykład na poszukiwanie źródeł polskiej niezawisłości w decyzjach podjętych niemal tysiąc lat wcześniej.

06

Mieszko – mistrz prawdziwy

Prace archeologiczne kontynuowano w okresie powojennym. Odkrycia wówczas poczynione w interpretacji ówczesnych stanowiły ciągłość opowieści o państwie i dynastii Piastów podjętej przed wojną. „Wykopaliska poznańskie dostarczają nam nowych dowodów na to, że Mieszko I (...) to był mistrz prawdziwy. Jego dzieło polityczne i odkrywane obecnie coraz nowe ślady materialnej po nim spuścizny mówią, że wyrósł miał w dobrej szkole państwowego myślenia”. Chociaż to katedra wciąż była jednym z obiektów świadczących o wielkości państwa Mieszka, narracja powojenna skupiać się zaczęła bardziej na jego świeckim wymiarze.



Już pod koniec lat 40. rozpoczęto systematyczne wykopaliska, których celem było zlokalizowanie i zbadanie reliktyw grodu z X wieku, identyfikowanego z główną siedzibą Mieszka I.

Odbudowa katedry

Igor Senenko

Ostrów Tumski po II wojnie światowej stał się jednym z najważniejszych miejsc badań nad początkami państwa polskiego. Szczególną uwagę archeologów i historyków skupiała postać Mieszka I oraz jego syna Bolesława I Chrobrego. Zniszczenia wojenne, które dotknęły Poznań w 1945 roku, odsłoniły starsze warstwy zabudowy i stworzyły warunki do szeroko zakrojonych prac wykopaliskowych. Badania te miały nie tylko wymiar naukowy, lecz także symboliczny. Wpisywały się w powojenną potrzebę odbudowy tożsamości historycznej i podkreślenia tysiącletniej ciągłości państwowości polskiej na tych ziemiach, niezależnej od sytuacji ustrojowej.

Już pod koniec lat 40. rozpoczęto systematyczne wykopaliska, których celem było zlokalizowanie i zbadanie reliktyw grodu z X wieku, identyfikowanego z główną siedzibą Mieszka I. Odkryto monumentalne wały obronne o konstrukcji drewniano-ziemnej, datowane na drugą połowę X stulecia. Wyniki analiz potwierdziły, że gród na Ostrowie Tumskim był jednym z kluczowych ośrodków władzy pierwszych Piastów.

Szczególne znaczenie miały prace prowadzone w podziemiach Archikatedry Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Odsłonięto tam relikty budowli przedromańskich oraz kamienne konstrukcje interpretowane jako fragmenty pierwszej świątyni z czasów Mieszka I. W trakcie badań natrafiono również na groby uznawane za miejsca pochówku pierwszych władców. Tradycja historyczna łączy to miejsce z pochówkiem Mieszka I i Bolesława Chrobrego, co czyni poznańską katedrę jednym z najważniejszych punktów pamięci dynastii Piastów.

W interpretacjach archeologicznych Bolesław Chrobry jawi się jako kontynuator dzieła ojca i budowniczy silnej monarchii. Rozbudowa grodu, rozwój struktur kościelnych oraz umacnianie prestiżu władzy królewskiej znajdowały odzwierciedlenie w odkrywanych warstwach osadniczych i architektonicznych. Archeolodzy podkreślali, że monumentalny charakter umocnień i zabudowy świadczył o ambicjach politycznych, które doprowadziły do koronacji Bolesława w 1025 roku.

KONSERWATOR
WOJEWÓDZKI POZNAŃSKI

Miejscowość: Poznań

Powiat:

Katedra

Fotografował: Ulatowski 54/46

Data zdjęcia:

Nr kliszy i format: P-815/10, 6x6

Nr filmu i format:

Zdjęcia zapasowe:

Uwagi: nr inw. odb. 29

ESW „Prasa”, Poznań-5000 - 30 11 49 - 2615



Powojenne badania na Ostrowie Tumskim odegrały istotną rolę w kształtowaniu metod pamięci o Mieszku I i Bolesławie Chrobrym. Jedną z nich było włączenie wyników badań do narracji państwowej, zwłaszcza podczas obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1966 roku. Podkreślano wówczas znaczenie Poznania jako kolebki władzy piastowskiej, a odkrycia archeologiczne dowodziły ciągłości tradycji państwowej.

Świadomość znaczenia Ostrowa Tumskiego dla kształtowania również ówczesnego obrazu państwa była wyraźna wśród władz państwowych i kościelnych, ale i wśród osób bezpośrednio odpowiedzialnych za prace w poznańskiej katedrze. Szef pierwszego etapu powojennych badań archeologicznych w katedrze Witold Hensel już w 1946 roku miał powiedzieć:



Za lat 17 przypadnie tysiąclecie rocznica pojawienia się Polski na arenie dziejowej, a za 20 lub 19 także jubileusz przyjęcia przez Polskę chrześcijaństwa. Obydwie rocznice są równocześnie datami w rozwoju zmagania polsko-niemieckich. Polska przez przyjęcie rzymskokatolickiej religii odbierała Niemcom moralne prawo podboju naszego kraju. Akt ten uchronił nas od losu naszych pobratymców zachodnich, wyniszczonych prawie zupełnie przez Niemców. Wielkiej wagi i doniosłości dziejowej rocznice nakładają na nas obowiązek solidnego ich przygotowania.

W efekcie powojenne prace archeologiczne na Ostrowie Tumskim stały się nie tylko przedsięwzięciem badawczym, lecz także elementem budowania zbiorowej tożsamości. Odkrycia związane z Mieszkiem I i Bolesławem Chrobrym wzmocniły przekonanie o centralnej roli Poznania w procesie formowania się państwa polskiego, a relikty grodu i katedry stały się trwałymi nośnikami pamięci o początkach polskiej państwowości, z którą nierozwalnie łączy się pamięć o Piastach.



Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego

Igor Senenko

Rywalizacja między państwem komunistycznym a Kościołem katolickim o kształt obchodów tysiąclecia była w istocie sporem o interpretację początków Polski.

W latach 1957–1966 władze PRL przygotowywały świeckie uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego, natomiast Kościół – pod przewodnictwem prymasa Stefana Wyszyńskiego – realizował program Wielkiej Nowenny i obchody Milenium Chrztu Polski. Z perspektywy Poznania konflikt ten miał wymiar szczególny, ponieważ to właśnie tu, na Ostrowie Tumskim, materialnie i symbolicznie spotykają się początki państwa i chrześcijaństwa polskiego.

Poznań był jednym z głównych ośrodków władzy pierwszych Piastów. Mieszko I uczynił z grodu nad Wartą jeden z filarów swego państwa, a chrzest w 966 roku wprowadził je w krąg cywilizacji łacińskiej. Jego syn, Bolesław I Chrobry, umocnił organizację kościelną i polityczną młodego

państwa, a koronacja królewska w 1025 roku dopełniła procesu budowania suwerenności oraz symbolizowała dojrzałość państwa. W podziemiach katedry poznańskiej znajdują się relikty najstarszej architektury sakralnej i tradycyjnie wskazywane groby pierwszych władców. Dla Kościoła był to dowód, że narodziny państwa i przyjęcie chrztu stanowią jedno wydarzenie historyczne. Dla władz PRL była to przestrzeń, którą należało wpisać w świecką narrację o tysiącletniej państwowości.

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka budował wizję obchodów jako triumfu państwa ludowego, będącego spadkobiercą całej tradycji narodowej. W przemówieniach podkreślał ciągłość organizacji państwowej ponad podziałami religijnymi. Mówił: „Państwo polskie powstało przed tysiącem lat i przez tysiąc lat trwało, opierając się na pracy i ofiarności ludu”. W innym wystąpieniu zaznaczał: „Nie pozwolimy, aby historia naszego państwa była zawłaszczana przez jakąkolwiek instytucję dla własnych celów politycznych”. W tej narracji chrzest był jednym z epizodów, ale nie fundamentem państwowości.



Tymczasem prymas Wyszyński konsekwentnie przypominał, że bez chrztu nie byłoby ani organizacji kościelnej, ani międzynarodowego uznania młodego państwa. „Nie wolno tworzyć dziejów bez dziejów; nie wolno zapomnieć o tysiącleciu naszej ojczyźnej i chrześcijańskiej drogi”. W innym kazaniu podkreślał: „Nie można oddzielić chrztu od państwa, bo wtedy odcina się korzenie, z których wyrosła Polska”. W Poznaniu, gdzie tradycja Piastów jest niemal namacalna, słowa te brzmiały wyjątkowo mocno.



Rywalizacja o tysiąclecie miała w Poznaniu dwa wymiary: materialny i niematerialny. Władze państwowe organizowały akademie, parady i odsłonięcia pomników, budowały szkoły tysiąclecia i akcentowały sukcesy Polski Ludowej jako zwieńczenie tysiącletniej historii. Była to metoda pamięci oparta na infrastrukturze, monumentalnych formach i edukacji świeckiej. W podręcznikach i wystawach archeologicznych podkreślano militarne i organizacyjne osiągnięcia Piastów, przedstawiając Mieszka i Chrobrego jako twórców silnego, scentralizowanego państwa.

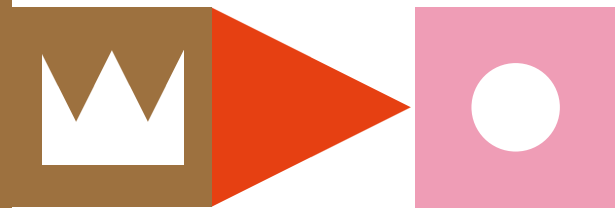
Kościół natomiast rozwijał metody pamięci zakorzenione w liturgii, modlitwie i pielgrzymkach. Wielka Nowenna mobilizowała parafie, a peregrynacja kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej integrowała wspólnoty lokalne. Ostrów Tumski stawał się miejscem nie tylko historycznym, lecz także duchowym. Przestrzenią modlitwy, przekazu tradycji z pokolenia na pokolenie. Dziedzictwo niematerialne obejmowało tu rytuały, kazania, pamięć przekazywaną w rodzinach, a także symboliczne odwołania do pierwszych władców jako obrońców wiary.

W 1966 roku, podczas kulminacji obchodów milenijnych, władze nie zgodziły się na przyjazd papieża Pawła VI. W Poznaniu uroczystości kościelne zgromadziły jednak tysiące wiernych. W cieniu katedry, nad reliktrami pierwszego bazylikowego kościoła, konflikt o interpretację dziejów nabierał szczególnej wymowy. Państwo miało aparat administracyjny i propagandowy, Kościół posiadał autorytet moralny i zakorzenienie w tradycji.

Metody pamięci o Piastach różniły się więc zasadniczo. Wersja państwowa akcentowała świecki wymiar władzy, ciągłość struktur i sukces modernizacyjny. Wersja kościelna podkreślała duchowy wybór Mieszka I i chrześcijańskie fundamenty kultury. Jednak w Poznaniu obie te narracje spotykały się w jednym miejscu – na Ostrowie Tumskim, gdzie materialne zabytki splatają się z niematerialnym dziedzictwem wiary i pamięci.

Z perspektywy miasta nad Wartą widać wyraźnie, że spór o tysiąclecie był w istocie debatą o tożsamości. Czy początkiem Polski było powstanie struktur państwowych, czy przyjęcie chrztu? Historia Piastów pokazuje, że oba te elementy były ze sobą nierozdzielnie związane. W 1966 roku jednak każda ze stron akcentowała tylko ten wymiar, który wzmacniał jej wizję współczesnej Polski. Poznań, niejako strażnik najstarszej tradycji, stał się wówczas symboliczną sceną tej rywalizacji.





Głos należy do archeologów

Artur Dębski

Poznań od zawsze uważany był za jedną z najważniejszych piastowskich siedzib. Domyślano się, że na wyspie tumskiej powinien znajdować się budynek, w którym zamieszkiwali książęta i królowie.

Jeszcze w międzywojniu spodziewano się, że był on wykonany z drewna, ale już wyniki badań milenijnych, choć nie doprowadziły do jego odkrycia w Poznaniu, to w innych ośrodkach ujawniły istnienie imponujących murowanych palatiów będących siedzibami piastowskich władców. Lokalna tradycja wskazywała Kościół NMP jako kaplicę zamkową, jej fundację zaś przypisywano Dąbrówce, żonie Mieszka I, lub Marii Dobroniedze, żonie Kazimierza Odnowiciela. Najbliższe otoczenie świątyni wskazywano jako miejsce, gdzie mogą znajdować się pozostałości palatium. Dopiero w 1999 roku archeolodzy natrafili na pierwsze pozostałości jego murów. Dziś wiemy, że ta część wyspy stanowiła książęcy fragment rozległego grodu obejmującego całą wyspę. Lokalną tradycję udało się potwierdzić badaniami naukowymi.

Palatium książęce

Jeszcze przed dokonaniem odkryć archeologicznych domyślano się, że pod dzisiejszym kościołem znajdują się pozostałości kościoła zamkowego, a pod psalterią relikty pałacu. Obecnie wiemy, że palatium zlokalizowane jest nieco dalej na wschód, psalteria zaś stoi na dawnych wałach grodowych. Potrafimy już dziś zrekonstruować wygląd obu budynków, ich rozplanowanie wewnętrzne i zmiany, jakim podlegały na przestrzeni dziejów, aż do ich zniknięcia z przestrzeni wyspy. Z jego wnętrza i otoczenia pochodzi wiele elementów dawnego wystroju, w tym kostki mozaikowe czy tynki pokryte barwną malaturą.



Rozgłos medialny

Wyniki badań archeologicznych odbiły się szerokim echem w kraju i na świecie. O kolejnych odkryciach donosiły prasa i telewizja. Poznań wskazywano jako główną siedzibę Piastów i na nowo rozbudzono spór z Gniezmem o zaszczytne miano pierwszej stolicy Polski. Wynikiem badań poświęcono liczne publikacje naukowe, powołano do życia kilka instytucji muzealnych, a nawet powstała instalacja artystyczna, która zdobyła pierwszą nagrodę w kategorii „najlepsza realizacja architektoniczna na świecie”.

Popularyzacja wyników

Przez cały okres prowadzenia prac wykopaliskowych teren ten licznie odwiedzali turyści i miłośnicy historii, przybywający grupowo, ale i indywidualnie. Część z nich wiedziona ciekawością, a inni potrzebą serca. Wykopaliska zwiedzały szkolne wycieczki i duchowieństwo, przedstawiciele władzy i ruchów monarchistycznych, artyści i miłośnicy zjawisk paranormalnych. Jedni poszukiwali informacji, drudzy – sensacji, a jeszcze inni inspiracji. Większość chciała choć przez chwilę na własne oczy ujrzeć okrucy tysiącletniej historii i dawnej chwały twórców państwa polskiego.



Lista otwarta. Współczesne przejawy pamięci o pierwszych Piastach w Poznaniu

Jurand Czajko i Igor Senenko

Miasto poprzez swoje ulice, osiedla czy pomniki przypomina o najważniejszych wydarzeniach lub postaciach z naszej historii. Przypominają o nich także ludzie zaangażowani w pracę w licznych instytucjach, szkołach, organizacjach czy stowarzyszeniach. Szczególne znaczenie w tych praktykach pamięci mają postaci pierwszych Piastów związanych z Poznaniem. Wiele z tych praktyk ma współczesny rodowód. Wygląda na to, że wraz z upływem lat oraz kolejnymi wielkimi rocznicami praktyk ciągle przybywa.

Artykuł nie dąży do zebrania i przedstawienia wszystkich z nich. Ma na celu dokonanie ogólnego przeglądu zjawiska pamięci o pierwszych Piastach, by odpowiedzieć na pytanie: Czy nadal jest ona żywa wśród współczesnych depozytariuszy: mieszkańców i mieszkanki Poznania? Czy temat ten wciąż budzi zainteresowanie, przyciąga i zaskakuje?

Zagadnienie zostanie omówione w kilku kategoriach. Pierwszą z nich jest przestrzeń miasta, w której obecna jest pamięć o Piastach. Kolejną stanowić będą szkoły poznańskie z piastowskimi patronami oraz instytucje i stowarzyszenia, które zajmują się podtrzymywaniem pamięci o Piastach. Ostatnią kategorię stanowią uroczystości rocznicowe, które odcisnęły szczególny ślad we współczesnej historii miasta – zwłaszcza te związane z koronacją i śmiercią Bolesława Chrobrego czy chrztem Mieszka.



Piastowie w przestrzeni miasta

Żeby możliwie najszerszej nakreślić kwestię współczesnych przestrzeni oddanych symbolicznie pod władanie pierwszych historycznych władców w Poznaniu, należy cofnąć się do momentu odzyskania niepodległości i połączenia się Wielkopolski z terenami wyzwolonej Rzeczypospolitej w 1919 roku.

Był to czas intensywnej pracy także na polu działań symbolicznych. Konieczne dla odcięcia się od zaborczej przeszłości było znalezienie nowych patronów dla poznańskich ulic, alei czy placów. To właśnie w tym okresie odrodzonej Rzeczypospolitej miasto zyskało ul. Dąbrówki na Wildzie czy ul. Ludgardy znajdującą się pod Zamkiem Przemysła na wzgórzu jego imienia. Być może ma ona przypominać o legendzie związanej z okrutnym losem młodej księżnej, która według niej uśmiercona miała być w podziemiach tutejszego zamku. Przywiązanie do szeroko pojętego dziedzictwa piastowskiego wyrażała też od 1929 roku ulica zwana Promenadą Piastowską. Dąbrówka, Ludgarda oraz Przemysł (zwany wówczas Przemysławem) zostali usunięci z miejskiej mapy podczas II wojny światowej. Przywrócono ich patronat ponownie w 1946 roku i trwa on do dziś.

Jednak najbardziej spektakularnym przykładem przywracania pamięci Piastów jest most, który jakby na potwierdzenie dumy z niedawno odzyskanej niezależności, został oddany pod opiekę Bolesławowi Chrobremu. Miało to miejsce we wrześniu 1925, w roku jubileuszu 900-lecia koronacji oraz śmierci tego władcy. Wydarzenie to wpisywało się w podniosły program obchodów państwowych, których centralnym elementem były uroczyste wizyty przedstawicieli rządu oraz głowy państwa w Gnieźnie i Poznaniu. Zwano je wówczas „piastowskimi kolebkami”.

Należy w tym miejscu dodać, że mimo iż Most Chrobrego został zniszczony w wyniku działań wojennych w 1945 roku, to wzniesiony w połowie lat 60. w bliskim sąsiedztwie wcześniejszej przeprawy most nosi do dziś to samo imię.

Warto zatrzymać się na dłużej przy okresie powojennym. Był on naznaczony dwiema szczególnymi z punktu widzenia zagadnienia pamięci o Piastach cechami. Po pierwsze, tuż po zakończeniu wojny podjęto prace nad kontynuacją przedwojennych, zakrojonych na szeroką skalę badań archeologicznych nad prapoczątkami państwa Piastów. Po drugie, był to również czas okresowych silnych napięć między państwem a Kościołem. Jednym z najbardziej jaskrawych momentów tych tarć były obchody 1000-lecia przyjęcia chrztu przez Mieszka I. Nazewniczą pamiątką po tym jubileuszu jest we współczesnym Poznaniu Park Tysiąclecia. Z punktu widzenia władz wart podkreślenia był jedynie aspekt państwowotwórczy piastowskiej władzy i włączenie jej do historii pisanej. Dla Kościoła szczególne znaczenie miał w tym kontekście duchowy wymiar chrztu i związanie Polski z tradycjami chrześcijańskiej Europy. Jakie ślady pamięci, które zdają się zdradzać te napięcia, pozostawił wspomniany okres?

Paradoksem może być budowa tzw. Trasy Chwaliszewskiej. Wiązała się ona z przeprowadzeniem ruchliwej trasy wylotowej przez Ostrów Tumski i Śródkę, co skutkowało unicestwieniem historycznego krajobrazu miejsc związanych z początkami polskiej państwowości. Efektem owej przebudowy w latach 60. XX wieku było powstanie dwóch nowych mostów: wspomnianego wcześniej Mostu im. Bolesława Chrobrego oraz Mostu im. Mieszka I. Pozostając w temacie nazewnictwa mostów, warto dodać, że na początku lat 70. na Warcie wzniesiono kolejny, a jego patronem został Przemysł I.

W jubileuszowym roku 1966 rozpoczęto budowę Osiedla Piastowskiego. W 1977 roku rozpoczęła się budowa Osiedla Bolesława Chrobrego, pozostającego największą jednostką osiedlową we współczesnym mieście. W tym roku nadano też na Winogradach nazwę ul. Księcia Mieszka I. W Poznaniu znajduje się ponadto Osiedle Tysiąclecia, wybudowane na początku lat 80. Odwoływanie się do Piastów – nie tylko historycznych, ale i tych, którzy są z braku źródeł pisanych z epoki określane jako na pół legendarni – było charakterystyczne dla PRL-u (np. ul. Siemowita czy Most Lecha). Podkreślało to świeckość dynastii, w pewnym stopniu zmniejszając nacisk na chrzest jako symboliczny punkt rozpoczęcia dziejów historycznych.

Lata 90. to czas ważnych i głębokich przemian, zarówno pod względem politycznym, jak i społeczno-gospodarczym. Nie dotknęły one jednak patronów i patronek odnoszących się do najwcześniejszego okresu naszej znanej historii. Postaci Piastów, szczególnie tych „swoich”, wielkopolskich, mimo możliwych różnic w ocenach stanowiły pewną ramę wspólnej historii, zatem nie budziły (i nie budzą) kontrowersji. Oprócz zastanych władców na mapie miasta znalazł się więc w początku lat 90. po raz kolejny książę Przemysław I, który otrzymał swoje osiedle we wschodniej części Poznania. Przemysław patronował dotąd także wzgórzu wznoszącemu się nad Starym Rynkiem. Do 1998 roku było ono zwane Wzgórzem Przemysława. Zmianę nazwy na Wzgórze Przemysła wprowadziła Rada Miasta uchwałą z dnia 16 czerwca 1998 roku, argumentując, że prawdziwym imieniem księcia i jego królewskiego syna był „Przemysław”. W przypadku osiedla jednak starsza forma przetrwała do dzisiaj.

Na koniec warto wspomnieć o dwóch współczesnych ciekawych inicjatywach. Pierwszą jest budowa pomnika przedstawiającego króla Przemysła II u podnóża wzgórza nazwanego na jego cześć. Projekt pomnika wybrany został w konkursie, a jego fundatorem jest prywatna osoba. Odświeżenie monumentu ma nastąpić w 2026 roku. Drugi przykład obrazuje zmiany w polityce historycznej i współczesnej świadomości roli kobiet. W pobliżu Bramy Poznania od strony ul. Bydgoskiej znajduje się Skwer Świętosławy Sygrydy. W powszechnej świadomości zapamiętana została jako siostra Bolesława Chrobrego, królowa Danii, Szwecji oraz Anglii. Innym przykładem jest inicjatywa zgłoszona przez poznańskie radne miejskie w 2025 roku, aby niedawno ukończone kładki zwane Berdychowskimi nazwać na cześć księżnej Dobrawy oraz Rychezy Lotaryńskiej. Jest ona motywowana tym, że są to osoby szczególnie związane z okresem narodzin historycznego władztwa Piastów oraz podejmowania trudnych decyzji, które zaważyły na dalszych losach przyszłego królestwa pod względem kulturowym i politycznym.

Jak widać, mimo rozproszenia nazewnictwa związanego z wielkopolskimi Piastami w poznańskiej przestrzeni stanowią oni jednak patronów skupionych wokół zróżnicowanych form – od przepraw, przez ulice, na dużych osiedlach mieszkaniowych kończąc.





Piastowska szkoła

Aby przyjrzeć się, jak tu przywoływano pamięć o pierwszych historycznych władcach i władczyniach, należy – podobnie jak w przypadku nazewnictwa elementów przestrzeni miejskiej – cofnąć się do okresu po odzyskaniu niepodległości.

Szkołą o najstarszym pod tym względem rodowodzie jest VII Liceum Ogólnokształcące im. Dąbrówki mieszczące się przy ul. Żeromskiego. Historia szkoły sięga roku 1830. Była to wówczas pierwsza w pełni profesjonalna szkoła dla dziewcząt w Poznaniu. Jej patronką i opiekunką była Ludwika Radziwiłł, żona namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Symboliczny dla szkoły był rok 1919, w którym to patronką została również kobieta – związana z histo-

rycznymi początkami dynastii Dąbrówka, znana powszechnie również jako Dobrawa. Z tego tytułu poczet sztandarowy tej szkoły bierze udział podczas nabożeństw w intencji polskich piastowskich władców w katedrze poznańskiej.

Do grona patronów szkół w 1967 roku dołączył również syn Dąbrówki, Bolesław Chrobry. „Opiekuje się” on uczniami Zespołu Szkół nr 5 w Poznaniu (w skład którego wchodzi SP nr 42 w Poznaniu) przy ul. Różanej. Szkoła ta włączyła się w obchody jubileuszu koronacji i śmierci króla w 2025 roku m.in. poprzez utworzenie swego rodzaju gabinetu pamięci poświęconego pierwszemu koronowanemu królowi Polski czy organizację zawodów oraz gier szkolnych, a także posadzenie poświęconego Bolesławowi Chrobremu dębu w pobliskim Parku im. Drwęskich. Do grona szkół z piastowskimi patronami od 1992 roku należy także SP nr 40 mieszcząca się w gmachu przy ul. Garbary. W roku tym obchodzono 1000. rocznicę śmierci księcia Mieszka I, a ponieważ chciano dokonać zmiany dotychczasowego patrona (którym był komunistyczny pisarz i działacz) oraz uczcić osobę pierwszego historycznego władcy, skorzystano z okazji utworzonej przez jubileusz.

W związku z jubileuszem 50-lecia istnienia szkoły w roku szkolnym 2006/2007 zdecydowano o nadaniu patronatu Bolesława Chrobrego Zespołowi Szkół Budowlano-Drzewnych przy ul. Raszyńskiej, w którego skład wchodzi XXVIII LO. Oprócz wymienionych powyżej w Poznaniu jest także Zespół Prywatnych Szkół Akademickich Mieszko przy ul. Świerzawskiej oraz Szkoła Podstawowa nr 82 im. Księcia Przemysła I przy ul. Krakowskiej. Jego syn, Przemysł II, patronuje X LO w Poznaniu mieszczącemu się na Osiedlu Rzeczypospolitej. Szkoła nosi jego imię od 23 lutego 1966 roku, kiedy to miała miejsce przeprowadzka do nowego budynku klas zajmujących dotąd pomieszczenia w SP nr 64 na Żegrzu. Młodzież może także angażować się w działalność harcerską zorganizowaną w ramach hufca „Piast” działającego na Starym Mieście w Poznaniu.

Tradycje podtrzymywania pamięci przejawiają się na styku przestrzeni oraz działających w nich instytucji. Szkoły wydają się doskonałym przykładem takiej zależności. Patron pozwala symbolicznie osadzić szkołę oraz, co ważniejsze, jej uczniów we wspólnym kontekście, dając okazje do wspólnego świętowania i obchodzenia uroczystości. Działania te mają kształtować postawy oraz przygotowywać uczniów do życia w społeczeństwie, w którym jednym z aspektów jest zagłębienie się w szerszej, symbolicznej płaszczyźnie. Poza tym za pośrednictwem patrona szkoła może odwoływać się do konkretnych tradycji i wartości, które w założeniu mają towarzyszyć kończącym ją absolwentom.



Piastowscy depozytariusze

Opis przejawów obecności Piastów w Poznaniu byłby niekompletny, gdyby ograniczał się jedynie do miejsc czy szkół nazwanych na ich cześć. Nazwy są wynikiem działań podejmowanych przez zaangażowanych w praktyki pamięci depozytariuszy. W ramach tych form organizacyjnych możemy spotkać instytucje, których głównym celem działalności jest dbanie o dziedzictwo, a w szczególności jego piastowską część, oraz takie, które dotyczą go pośrednio lub w ramach pewnych cyklicznych wydarzeń czy przy okazji głośniejszych jubileuszów albo poprzez opiekę nad zbiorami, których część jest związana z Piastami i ich czasami.

Ze względu na silne związki między początkami piastowskiego państwa a Wielkopolską i m.in. Poznaniem to instytucje lokalne, samorządowe posiadają najliczniejszą reprezentację w tej kategorii. Pośród nich szczególnie istotne są te, które koncentrują się bezpośrednio na przypomnieniu o piastowskim dziedzictwie miasta i regionu. Taką instytucją jest Muzeum Archeologiczne znajdujące się przy ul. Wodnej, w pobliżu Starego Rynku. Stałym elementem jego ekspozycji jest wystawa *Tu powstała Polska*, opowiadająca o ponadtysiącletnich dziejach Wielkopolski jako obszaru związanego z piastowską dynastią, będącego kolebką naszej państwowości. Przybliży ona sposób życia w państwie Piastów, ukazując treści oraz eksponaty na tle współczesnych krajobrazów, mocno zakorzeniając nas w kontekście władztwa dynastii pierwszych historycznych polskich książąt i królów.



Podobnie podtrzymuje pamięć o pierwszych historycznych władcach i ich czasach poprzez udostępnianie szerzej publiczności oraz przekazywanie jej w przystępny sposób wiedzy na ich temat Rezerwat Archeologiczny Genius loci, otwarty 30 czerwca 2012 roku na Ostrowie Tumskim. Można w nim zobaczyć nie tylko pozostałości wałów obronnych z czasów Mieszka I i Bolesława Chrobrego, ale i pochodzące z tego okresu przedmioty, którymi posługiwali się mieszkańcy grodu. Obie te instytucje poprzez opiekę nad materialną spuścizną po przodkach z okresu piastowskiego i po samych Piastach umożliwiają podtrzymywanie pamięci oraz jej badanie w celu lepszego rozumienia tamtej rzeczywistości.

Kolejnym przykładem instytucji odwołującej się do przeszłości Ostrowa Tumskiego jest zarządzana przez Poznańskie Centrum Dziedzictwa Brama Poznania, którą otwarto dla publiczności 1 maja 2014 roku. Wystawa w jej budynku poświęcona jest najstarszym dziejom Poznania jako ważnego grodu, wzniesionego i rozbudowywanego przez wielkopolskich Piastów. Ekspozycja uwypukla rolę, jaką w historii grodu i późniejszego miasta odegrał Mieszko I wraz z księżną Dobrawą i synem Bolesławem Chrobrym, a także Przemysł I, który wraz z bratem Bolesławem Pobożnym dokonał brzemiennej w skutki aktu lokacji miasta na lewym brzegu Warty w 1253 roku. Podtrzymuje również pamięć o Ostrowie Tumskim jako jednym z najważniejszych centrów wczesnośredniowiecznej państwowości i miejscu życia ludzi związanych z grodem, ale też ludności zamieszkującej władztwo pierwszych Piastów. Ważnym elementem wystawy jest także instalacja artystyczna Złotej Kaplicy przybliżająca historię oraz różne elementy tego pomnika piastowskiej historii Polski.

Poznańskie Centrum Dziedzictwa zarządza także Traktem Królewsko-Cesarskim. To główny poznański szlak turystyczny, utworzony w 2006 roku, który w samej nazwie przywołuje władców – w szczególności tych związanych z początkami miasta i państwa. Do najbardziej rozpoznawalnych działań w kontekście popularyzacji postaci Piastów należy cykl spacerów *Lato na Trakcie*, których część odbywa się w przestrzeni Ostrowa Tumskiego. Spaceruje te obejmują przestrzeń katedry: podziemi i Złotej Kaplicy, które są swoistymi skarbnicami pamięci o Piastach. Ponadto w ramach działań na Trakcie Królewsko-Cesarskim organizowane były również tematyczne wydarzenia pod nazwą *Weekend z historią*.



Od lat 50. na Wzgórzu Przemysła działa Muzeum Sztuk Użytkowych, które jest oddziałem Muzeum Narodowego w Poznaniu. W 2016 roku jego siedziba została rozbudowana o współczesną interpretację zamku króla Przemysła II, ostatniego wywodzącego się z Wielkopolski. To w tym oddziale zorganizowano wystawę czasową *Znak zwycięstwa – wizerunki Orła Białego ze zbiorów MNP* poświęconą historii herbu państwowego, który swój kształt zawdzięcza decyzji króla Przemysła II.

Kolejnym rodzajem instytucji, które z tematyką piastowską związane są niejako organicznie, są instytucje kościelne. Kapituła metropolitalna ze wszystkimi swoimi duchownymi stanowi kontynuatorkę działań podjętych przez biskupa Jordana jeszcze w połowie X wieku. O piastowskie dziedzictwo dba ona poprzez utrzymywanie oraz konserwację następczyni tej pierwszej katedry. Wraz z nią zachowuje też materialne podstawy pamięci o pierwszych historycznych władcach w postaci odnalezionych w podziemiach zabytków archeologicznych czy Złotej Kaplicy oraz innych pamiątek znajdujących się wewnątrz nawy. Warto podkreślić, że te działania rozciągają się także na współczesność. Przede wszystkim chodzi o angażowanie się w nowe inicjatywy związane z upamiętnianiem wielkopolskich Piastów, jak np. wystawianie pamiątkowych płyt epitafijnych nawiązujących do średniowiecznej tradycji. Niektóre inicjatywy mają charakter praktyk, jak choćby coroczne symboliczne zapalenie znicza pod sarkofagiem władców w Złotej Kaplicy czy specjalne msze za dusze władców polskich z dynastii Piastów. Jest to każdorazowo jedna z nielicznych okazji, aby nawiązać kontakt z elementami bezpośrednio przywołującymi pamięć o Piastach. Tradycja zapalania znicza i wspomniania zmarłych w dniu Wszystkich Świętych, która stanowi jeden z najbardziej rozpowszechnionych zwyczajów świątecznych, ma w tym szczególnym miejscu znaczenie historyczne. Katedra poznańska, jako tradycyjne miejsce pochówku pierwszych Piastów i najstarsza nekropolia królewska w Polsce, ze swoim duchowieństwem oraz wiernymi w ten sposób włącza się w długą praktykę aktywnego pod-

trzymywania pamięci o pierwszych historycznych władcach wywodzących się z Wielkopolski. W drugą lub trzecią niedzielę listopada celebrowana jest zwyczajowo przez arcybiskupa i 12 kanoników msza święta w intencji władców pochowanych w katedrze (praktyka wdrożona na podstawie wspólnej inicjatywy ówczesnego wojewody poznańskiego W. Łęckiego i arcybiskupa J. Stroby). Uczestniczą w niej przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, służb mundurowych, uczniowie szkół (w tym m.in. VII Liceum Ogólnokształcącego im. Dąbrowski). Całości towarzyszy uroczysta oprawa muzyczna z udziałem Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych. Po mszy następuje zwyczajowe składanie wieńców i zniczy w Złotej Kaplicy, zwanej też Kaplicą Królewską.

Znajdujące się w pobliżu katedry Muzeum oraz Archiwum Archidiecezjalne również, chociaż nie w tak bezpośredni sposób, przyczyniają się do podtrzymywania pamięci o piastowskich korzeniach Poznania. Pierwsza z instytucji na swojej stałej ekspozycji, w skarbcu, posiada oryginalny miecz św. Piotra, najstarszą udokumentowaną relikwię oraz egzemplarz uzbrojenia w Polsce, pamiątkę przekazaną przez papieża Jana XIII państwu Mieszka I. W drugiej natomiast przechowywane są dokumenty sięgające okresu średniowiecznego, a pośród nich akt fundacji przez Przemysła II najstarszej katedralnej kaplicy, zwanej Królewską, w której to współcześnie upamiętniony jest on wraz z żoną oraz ojcem.

W sferze miejskiej funkcjonują również stowarzyszenia skupiające mieszkańców zainteresowanych historią miasta i szczególnie dbających o podtrzymywanie tradycji z nim związanych. W kontekście pamięci o Piastach spośród takich aktywnych stowarzyszeń należy wymienić m.in. Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania oraz Towarzystwo Opieki nad Zabytkami. Z inicjatywy tego drugiego w katedrze ufundowane zostały liczne dowody pamięci o pierwszych Piastach: napisy upamiętniające pochowanych w katedrze władców na posadzce nawy

głównej oraz płyty epitafijna: Przemysła I, Przemysła II i Ryksy Szwedzkiej w 1995 roku, Bolesława Chrobrego wystawiona w 2002 roku, Mieszka II ufundowana z okazji 1050-lecia chrztu Mieszka I w 2016 roku i poświęcona Kazimierzowi Odnowicielowi płyta z 2021 roku. Szczególne znaczenie ma pierwsza ze wspomnianych płyt, ponieważ stanowi ona nawiązanie do tradycji nagrobka ufundowanego dla pierwszego króla Polski przez ostatniego władcę z dynastii Piastów, Kazimierza Wielkiego.

Koniecznym jest wspomnieć też o dwóch organizacjach turystyczno-krajoznawczych. Pierwszą z nich to Koło Przewodników PTTK im. Marcelego Mottego. Poprzez działalność przewodnicką propaguje ono wiedzę na temat pierwszych Piastów, organizując wycieczki tematyczne. Drugą organizacją jest klaster turystyczny Szlak Piastowski.

Początki istnienia Szlaku Piastowskiego sięgają wczesnych lat 60. XX wieku, kiedy to wycieczki krajoznawcze związane z początkami historycznymi Polski organizowane były przez organizacje młodzieżowe, szkoły czy zakłady pracy. Dla ukonstytuowania Szlaku kluczowe znaczenie miały obchody 1000-lecia chrztu Mieszka I w roku 1966. Na fali uroczystych obchodów, które za wyjątkowo doniosłe uznawał nie tylko Kościół, ale i władza świecka, doszło po roku 1976 do szerokiej akcji mającej na celu remont zabytków piastowskich znajdujących się w Wielkopolsce oraz rozbudowę sieci logistycznej, szczególnie koncentrującej się wzdłuż przebiegu ważnej regionalnej trasy E261, przy której powstała infrastruktura Szlaku w postaci odpowiednich oznaczeń zabytków czy przystanków oraz dodatkowych atrakcji, np. przydrożnych wiatraków przywołujących na myśl średniowiecze. Szczególną wagę przywiązano do połączenia między Poznaniem a Gniezmem, uznawanymi za centralne piastowskie grody. W Poznaniu znajduje się część ważnych obiektów umieszczonych na Szlaku – jak choćby wielokrotnie wspomniana katedra na Ostrowie Tumskim czy Brama Poznania i Muzeum Archeologiczne wraz z Rezerwatem

Archeologicznym Genius loci. Jednym z najaktywniejszych propagatorów idei Szlaku Piastowskiego oraz podtrzymywania pamięci o znajdujących się na nim obiektach jest Włodzimierz Łęcki, wojewoda wielkopolski w latach 1990–1997. Jest on autorem licznych przewodników związanych z tematyką Szlaku Piastowskiego oraz przewodników miejskich, w których także poruszana jest kwestia najstarszych zabytków pochodzących z czasów piastowskich oraz współczesne formy upamiętniania władców z tej dynastii. Jako działacz poznańskiego oddziału PTTK oraz autor 70 książek na tematy krajoznawcze (m.in. *Wielkopolska, Poznań i okolice, Szlak Piastowski, Województwo Piłskie, Poznań od A do Z, Słownik krajoznawczy Wielkopolski, Kanon Krajoznawczy Polski, Kanon Krajoznawczy Województwa Wielkopolskiego*) oddał on wielkie zasługi dla popularyzowania tematyki Szlaku. W kontekście działań w przestrzeni miasta warto wspomnieć o zaangażowaniu w inicjatywę zrekonstruowania kształtu zamku królewskiego na Wzgórzu Przemysła.

W 2015 roku Rada Miasta Poznania przyjęła uchwałę o przeprowadzeniu daleko idących zmian w ramach Szlaku Piastowskiego, polegających m.in. na wspólnej koordynacji działań w obrębie produktu turystycznego. Powołana przez przedstawicieli województw wielkopolskiego i kujawsko-pomorskiego rada przeorganizowała koncepcję Szlaku Piastowskiego, wzbogacając go o lokalizacje związane z pierwszymi Piastami, a nieznajdujące się dotychczas w obrębie jego struktur. Warto zaznaczyć, że w 2012 roku Szlak Piastowski został odznaczony Certyfikatem Polskiej Organizacji Turystycznej za najlepszy produkt turystyczny, co potwierdziło jego znaczenie jako najstarszej historycznej trasy turystycznej w kraju.





Piastowskie jubileusze i wydarzenia specjalne

Praktyki upamiętniania nabierają szczególnej mocy wtedy, gdy związane są z pełnymi rocznicami najważniejszych dla miasta, regionu albo kraju wydarzeń. W niektórych wypadkach dochodzi do nakładania się kolejnych warstw jedna na drugą. Zdarza się to częściej w miejscach, których lokalna historia stanowi swoisty „element węzłowy” dla dziejów większej całości. Bez wątpienia Poznań we wczesnym średniowieczu był jednym z najważniejszych punktów na mapie ówczesnego władztwa Piastów. Pamięć o ich obecności i działaniach, a zwłaszcza odnośnie do tradycyjnego miejsca ich spoczynku, sprawia, że to w Poznaniu skupiają się w sposób szczególny uroczyste obchody rocznic związanych z początkami historii państwa, np. rocznicy chrztu Mieszka I (tradycyjnie 14.04.966) czy koronacji (18.04.1025) i śmierci Bolesława Chrobrego. Oprócz jubileuszów o randze państwowej w Poznaniu obchodzone są także rocznice o mniejszym zasięgu, przypominające Piastów zasłużonych dla samego miasta i regionu, jak Przemysław I oraz jego syn Przemysław II.

1995 i 2007 – rocznice związane z postaciami Przemysław I i Przemysław II

W katedrze staraniem poznańskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami odsłonięto w 1995 roku, na 700. rocznicę koronacji Przemysław II, wielkie epitafium w kaplicy zwanej Królewską. Jej fundatorem był Przemysław II, który wznosił ją dla swojego ojca. Współczesne epitafium przedstawia obu książąt z atrybutami kojarzącymi się z ich osiągnięciami (Przemysław I z herbem lokowanego przez siebie Poznania, Przemysław II z koroną królewską oraz herbem przedstawiającym piastowskiego orła, godło państwowe) oraz Ryksę Szwedzką, żonę Przemysław II (dla uczczenia więzi międzydynastycznych przedstawiona z okrętem, którym przyплыnęła ze Skandynawii). Stanowi ono element, wokół którego mogą koncentrować się kolejne rocznice oraz praktyki związane z przekazywaniem pamięci o dziedzictwie tych wielkopolskich książąt. W ramach działań na Trakcie Królewsko-Cesarskim w 2007 roku zorganizowano Dni Grodu Przemysław. Przypadała wówczas 750. rocznica śmierci Przemysław I i urodzin Przemysław II. Na tę okoliczność sprowadzono z galerii Akademii Nauk w Chorwackim Zagrzebiu obraz Jana Matejki



stąpienie w katedrze przez arcybiskupa Stanisława Gądeckiego płyty epitafijnej poświęconej Mieszkowi II, drugiemu królowi Polski. Ufundowano ją dzięki staraniom poznańskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Mieszkańcy oraz wszyscy zainteresowani udziałem w obchodach roku jubileuszowego goście mogli wziąć udział w rozmaitych wydarzeniach organizowanych przez miejskie instytucje. Pośród nich znalazł się np. spektakl multimedialny 966, wyświetlany m.in. na jednej ze ścian budynku Bramy Poznania podczas długiego weekendu majowego. Zainteresowani mogli też wysłuchać wykładu historycznego pt. *Dlaczego Mieszko I nie został świętym* lub uczestniczyć w serii oprowadzań tematycznych,

które odbywały się nie tylko w przestrzeni stałej wystawy Bramy Poznania, ale również w ramach organizowanych przez Trakt Królewsko-Cesarski w Poznaniu spacerów miejskich związanych z najstarszą historią Poznania i Ostrowa Tumskiego.

Śmierć króla Przemysła. Obraz ten, zaprezentowany przez Muzeum Narodowe w Poznaniu, znalazł się wtedy po raz trzeci w historii na terenie Polski.

Warto wspomnieć, że na okoliczność powyższych rocznic powstały dwie ważne publikacje. Pierwsza – ówczesnego Wydawnictwa Miejskiego – „Kronika Miasta Poznania” *Nasi Piastowie*. Druga – w ramach działań na Trakcie Królewsko-Cesarskim – publikacja pokonferencyjna *Przemysłowie wielkopolscy. Od księcia dzielnicowego do króla Polski*.

2016 – 1050-lecie chrztu Mieszka I

Chrzest Mieszka I wg tradycji miał miejsce 14 kwietnia 966 roku. Zarówno jubileusz z 1966, jak i z 2016 roku miał charakter „rocznicy węzłowej”, która przybrała charakter świecki i duchowny. By uczcić 1050. rocznicę chrztu, na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich 15 kwietnia 2016 roku odbyła się uroczysta sesja Zgromadzenia Narodowego. Podczas swojej przemowy ówczesny prezydent RP Andrzej Duda odwoływał się wprost do decyzji podjętej przez Mieszka I. Natomiast 16 kwietnia na Stadionie Miejskim odbyła się msza święta z udziałem legata papieskiego. Odwoływanie się podczas homilii do tego samego związku władzy świeckiej oraz chrześcijaństwa, zapoczątkowanego działaniem Mieszka I, pozwala na włączenie obu uroczystości w nurt upamiętniania pierwszych Piastów.

Wydarzeniem o mniejszej skali, ale za to pozostawiającym trwałe ślady w przestrzeni, było od-

2023 – 770-lecie lokacji miasta Poznania

W 2023 roku Poznań świętował 770. rocznicę lokacji miasta na prawie magdeburskim. Co prawda motywem przewodnim przez cały rok jubileuszowy było świętowanie narodzin społeczności miejskiej w jej nowoczesnej jak na XIII wiek formie, jednak w trakcie przemówień związanych z inauguracją obchodów oraz w trakcie spotkań, takich jak spacer organizowane pt. *Prawy do lewego: przeprowadzka na drugi brzeg* lub *Najważniejsza jest lokalizacja!*, zainteresowani historią miasta mogli więcej dowiedzieć się na temat inicjatywy wielkopolskich Piastów, Przemysła I i Bolesława Pobożnego, którzy doprowadzili do lokacji miasta z jednym z największych w ówczesnej środkowej Europie rynków oraz o szerokiej perspektywie rozwojowej na przyszłość.

2025 – 1000-lecie koronacji Bolesława Chrobrego i Mieszka II oraz Rychezy Lotaryńskiej i śmierci Bolesława Chrobrego

Wielkie, „okrągłe” jubileusze związane z ważnymi w skali kraju wydarzeniami, jak przypadająca na 2025 rok 1000. rocznica koronacji królewskich Bolesława Chrobrego, Mieszka II oraz Rychezy Lotaryńskiej, a także śmierci tego pierwszego, przyciągają szczególną uwagę. Szeroki

wymiar rocznicy obchodzonej w całym kraju, a w szczególności w historycznej kolebce państwowości – Wielkopolsce, znalazł odbicie w różnorodności form jej upamiętniania.

Swoistym wstępem do obfitującego w jubileuszowe uroczystości roku było uchwalenie 24 września 2024 przez Radę Miasta roku 2025 jako „Roku 1000-lecia koronacji pierwszych królów Polski Bolesława Chrobrego oraz Mieszka II Lambertego”. Jednym z przykładów jest założenie Społecznego Komitetu Obywatelskiego Obchodów 1000-lecia Koronacji Bolesława Chrobrego, który zorganizował uroczystą mszę w farze poznańskiej oraz wiec i korowód.

Warto wspomnieć o inicjatywie z dnia 17 czerwca i symbolicznej godzinie 10.25, w której zabity dzwony w całej Polsce, przypominając o 1000. rocznicy śmierci Bolesława Chrobrego. W tym miesiącu odbyły się także dwa duże wydarzenia artystyczne. W amfiteatrze Bramy Poznania miała miejsce prapremiera widowiska plenerowego *Boleslavus* teatru alternatywnego Asocjacja, podejmującego tematykę relacji Bolesława Chrobrego i jego syna Mieszka II.

Stowarzyszenie Bona Fide wraz z Poznańskim Centrum Dziedzictwa oraz Teatrem Muzycznym zorganizowało w czerwcu i sierpniu w katedrze dwa jubileuszowe koncerty *1025. Muzyka Katedr*. W październiku natomiast, w ramach II Festiwalu Muzyki Oratoryjno-Kantatowej i Organowej, odbył się koncert zatytułowany *Miserere nobis*. Jedną z charakterystycznych form upamiętnienia pierwszych Piastów podczas ubiegłorocznych obchodów jubileuszowych były publikacje popularyzatorskie, jak np. wydana pod patronatem m.in. Prezydenta Miasta Poznania *Rycheza to znaczy władczyni* czy specjalny numer „Kroniki Miasta Poznania” pt. *Bolesław Chrobry*.

Świętowane tysiąclecie dało także sposobność do zwołania konferencji naukowej o charakterze międzynarodowym pt. *Król Bolesław Chrobry i jego czasy. Poznań – Piastowie – Europa*, organizowanej przez Urząd Miasta Poznania i Wydział Archeologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Na podsumowanie obchodów odbyła się otwarta konferencja pt. *Mieszko II i Rycheza – oceny historyków 1000 lat po koronacji* z udziałem uznanych mediewistów. Jej organizatorem był Urząd Miasta Poznania oraz Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania.

Z podtrzymywaniem tradycji oraz świadomości odnośnie do miejsca Poznania w dziejach władztwa Piastów oraz samej dynastii związane były też cykliczne wydarzenia. Pośród nich znalazły się organizowane przez Rezerwat Archeologiczny Genius loci wykłady pt. *Bolesław Chrobry z Poznania po władzę i koronę* oraz cykl wydarzeń zorganizowanych przez Poznańskie Centrum Dziedzictwa pod wspólnym tytułem *Królewska wyspa*.

Goście, goście

Osobną, lecz nie mniej istotną kategorię stanowią wizyty szczególnie ważnych osób, przedstawicieli świata polityki lub kultury, które podtrzymują, choćby nawet w sposób przelotny, znaczenie miejsc ważnych z punktu widzenia społeczności oraz jej historii.

W Poznaniu warto w tym kontekście wspomnieć o wizycie papieża Jana Pawła II na Ostrowie Tumskim 20 czerwca 1983 roku. Podczas swojego przemówienia papież wprost odniósł się do piastowskiego dziedzictwa, chociaż przede wszystkim w kontekście religijnym, nawiązując

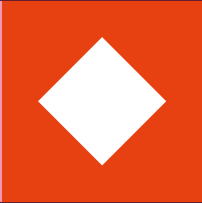


do chrztu Mieszka I i sprowadzenia chrześcijaństwa do jego władztwa, ze względu na nierozłączność aspektów kulturowych ówczesnej władzy oraz organizacji struktury społecznej od kwestii religijnych. Te dwa konteksty wciąż przeplatają się w narracji odnośnie do historycznych początków piastowskiej dynastii. Obrazują to słowa wypowiedziane przez Jana Pawła II podczas homilii na Łęgach Dębińskich: „Zdaję sobie sprawę, że miejsce, na którym stoję, odegrało podstawową rolę nie tylko w historii chrześcijaństwa, ale także w historii państwa i kultury polskiej”. W lutym 1998 roku w Poznaniu odbyło się spotkanie tzw. Trójkąta Weimarskiego, na które przybyli poza ówczesnym prezydentem RP Aleksandrem Kwaśniewskim także kanclerz Niemiec Helmut Kohl oraz prezydent Republiki Francuskiej Jacques Chirac. Jednym z elementów ich wizyty było odwiedzenie katedry poznańskiej i Złotej Kaplicy. Chociaż trudno tu mówić, że spotkanie w jakimś stopniu dotyczyło nawet szeroko rozumianego dziedzictwa piastowskiego, to szacunek dla tradycji związanych z miejscem pochówku pierwszych władców znalazł wyraz w nadaniu tej przestrzeni znaczenia chociaż na krótką chwilę.

Wymieniając ważne osobistości, należy wspomnieć o wizycie prezydenta RP Andrzeja Dudy w maju 2024 roku. Prezydent uczcił wówczas pamięć Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Złotej Kaplicy. Poznańska katedra była również celem wizyty urzędującego obecnie prezydenta RP Karola Nawrockiego, która miała miejsce w październiku 2025 roku.

Podsumowanie

Celem niniejszego artykułu było wskazanie, że praktyki pamięci o Piastach z wielkopolskiej linii są w Poznaniu obecne nie od dziś i że są one nadal żywe. Najlepszym tego dowodem wydaje się różnorodność instytucji oraz inicjatyw podejmowanych współcześnie w celu jej podtrzymywania. Jednocześnie nie można zapominać, że koncentracja ważnych, bo pełnych rocznic związanych z początkami państwa, chrześcijaństwa lub początkami dynastii piastowskiej, jaka miała miejsce na przełomie ostatnich 30 lat, sprzyja przypomnieniu sobie o tym ważnym, a niekoniecznie do tej pory celebrowanym dziedzictwie. Należy mieć świadomość, że opracowanie to nie wyczerpuje tematu, który sam w sobie – biorąc pod uwagę już tylko to, jak daleko w przeszłość sięgają owe tradycje – zasługuje na kompleksowe przebadanie. Istotne jest zwrócenie uwagi na to, jak różnorodne są to praktyki – od tych „tradycyjnych”, jak nadanie patrona, po te, z którymi coraz szerzej się oswajamy, aby doceniać ich wagę – praktyki związane z przekazywaniem tradycji oraz wiedzy o tym, skąd one pochodzą. Pamięć bywa zawodna i jedynym sposobem, aby była naprawdę żywa, jest dzielenie się nią z innymi oraz rozbudzanie zainteresowania przeszłością. Wspólna pamięć niejednokrotnie zależna jest od węższych kontekstów, np. politycznych czy związanych z uznawanymi wartościami. Być może sposobem na to, aby była to pamięć „nas wszystkich”, jest odsłonięcie najszerszego kontekstu. W ostatnim zdaniu chcielibyśmy zwrócić się osobiście do czytelników i życzyć im, aby zwiedzając Poznań, mieli oczy szeroko otwarte na ślady piastowskiego dziedzictwa i mogli czerpać frajdę z odkrywania coraz to nowych tropów z okresów początków miasta i naszej historii.



(...)
**Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią się im płaci.
Chwiejna waluta. Nie ma dnia,
by ktoś wieczności swej nie tracił.**

**Dziś o wieczności więcej wiem:
można ją dawać i odbierać.**
(...)

Wisława Szymborska
Rehabilitacja

(wiersz opublikowany w tomiku Wołanie do Yeti, 1957)

Miejsca pochówków Piastów i Piastówien

Julianna Król

Nie sposób napisać w jednym miejscu krótko a dokładnie o wszystkich pochówkach członków rodu Piastów. Wywodząca się z Wielkopolski dynastia piastowska władała państwem polskim ponad 400 lat, rozgałęziając się w tym czasie na wiele większych i mniejszych linii, które w różnych okresach kontrolowały różne regiony kraju. Liczba członków rodu jest duża, w związku z czym w tej pracy skupiono się przede wszystkim na władcach Polski, książętach zwierzchnikach okresu rozbitcia dzielnicowego oraz na linii wielkopolskiej. W publikacji nie zabrakło również piastowskich kobiet, głównie małżonek królów i książąt.

Wspominając pochówki władców, jako pierwsza na myśl przychodzi nam krakowska katedra na Wawelu. To przecież tam spoczywa kilkunastu polskich królów. Jednak pierwszy pochówek w Krakowie związany z dynastią piastowską miał miejsce dopiero w XI wieku. Zatem należy zwrócić się najpierw w stronę pierwszej polskiej nekropolii – Katedry Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Poznaniu.

Wielkopolska

Dwa lata po chrzcie Polski, w roku 968 ustanowiono w Poznaniu pierwsze biskupstwo. Później wybudowano na poznańskiej wyspie katedrę. Była ona pierwszą na ziemiach polskich budowlą sakralną tego typu, dlatego też nazywana jest matką wszystkich katedr. Z tego powodu Poznań przez pewien okres stanowił najważniejszy ośrodek wiary chrześcijańskiej w państwie Piastów. Nie bez powodu historycy przypuszczają, że to właśnie tutaj po śmierci spoczął pierwszy historyczny władca Polski – książę Mieszko I (zm. 992). Teorię tę mają potwierdzać wczesnoromańskie grobowce odnalezione przez Krystynę Józefowiczównę podczas badań archeologicznych w katedrze po II wojnie światowej. Niestety nie zachowały się żadne źródła pisane z epoki, które potwierdzałyby ten fakt, co budzi wśród niektórych badaczy wątpliwości, czy Mieszko rzeczywiście został tam pochowany. W tej sprawie musimy zaufać tradycji ustnej, która mówi, że poznańska katedra stała się miejscem spoczynku polskiego księcia w X wieku.

Z większą dozą pewności możemy mówić o pochówku następcy Mieszka – pierwszym polskim królu – Bolesławie I Chrobrym (zm. 1025). O złożeniu jego ciała w Poznaniu przekonuje nas przede wszystkim pochodząca z XIII lub XIV wieku *Kronika wielkopolska*, jako pierwsza wspo-



minająca o miejscu spoczynku Piasta. Również Jan Długosz w *Rocznikach* wskazuje właśnie katedrę w Poznaniu. Jeden z potomków Bolesława Chrobrego w sposób szczególny potwierdził miejsce pochówku pradziada na poznańskiej ziemi. W XIV wieku król Kazimierz Wielki ufundował majestatyczny neogotycki sarkofag, w którym spoczęły szczątki Piasta. Grobowiec stanął pośrodku nawy głównej poznańskiej katedry i przetrwał aż do XVIII wieku. Skoro Kazimierz Wielki złożył hołd swojemu przodkowi w katedrze w Poznaniu, to możemy przypuszczać, że i on wierzył w jego pochówek w tym właśnie miejscu.

Poznańska katedra skrywa szczątki znacznie większej liczby polskich władców i książąt

niż tylko Mieszka i Bolesława. Dwaj następnicy władcy również spoczęli w murach tej świątyni. Mowa tutaj oczywiście o królu Mieszku II (zm. 1034) i jego synu księciu Kazimierzu I Odnowicielu (zm. 1058). Ich grobowce nie zachowały się do współczesnych czasów, natomiast tradycja pochówków w tym miejscu jest tak samo silna jak w przypadkach opisanych wcześniej. Kronikarze zdecydowanie wskazują Poznań jako miejsce ich spoczynku. Jan Długosz posuwa się nawet do stwierdzenia, że Mieszko II sam wskazał poznańską katedrę jako miejsce swego pochówku. Tradycję chowania władców na Ostrowie Tumskim przerwał dopiero Władysław I Herman (zm. 1102), który na miejsce swojego spoczynku wybrał katedrę w Płocku. Później u jego boku złożono także ciało syna, Bolesława III Krzywoustego (zm. 1138).

W okresie rozbitcia dzielnicowego poznańska katedra stała się miejscem pochówku jeszcze kilku piastowskich książąt, jednego króla oraz dwóch księżnych. Następnym (po Kazimierzu Odnowicielu) księciem złożonym w bazylice był Odon Mieszkowic (zm. 1194), kolejny pochówek piastowski w katedrze odbył się aż 45 lat później, gdy na miejsce swojego spoczynku świątynię tę wskazał Władysław Odonic (zm. 1239). *Kronika wielkopolska* przy informacji o śmierci księcia Władysława podkreśla, że spoczął on wraz



ze swoim ojcem, pradiadem i innymi przodkami, co potwierdzało, że poznańska katedra jest nekropolią Piastów. W 1257 roku pochowano tam księcia wielkopolskiego Przemysła I, a po niespełna ośmiu latach u boku księcia spoczęła jego żona, księżna Elżbieta wrocławska. Przedostatni wielkopolski książę – Bolesław Pobożny (zm. 1279) mimo śmierci w Kaliszu również został pochowany w poznańskiej katedrze. Drugą kobietą piastowską, która znalazła miejsce spoczynku w świątyni na Ostrowie Tumskim, była Ryksa szwedzka (zm. 1289–1293), żona księcia Przemysła II (zm. 1296). Kilka lat później on sam także został złożony u jej boku, już jako król Polski.

Pochówki Piastów w Wielkopolsce to jednak nie tylko Poznań. Miejscem, które należy również tu wskazać, jest Kalisz i nieistniejąca już Kolegiata św. Pawła Apostoła na Zawodziu. Budowę tego kościoła zlecił książę wielkopolski Mieszko III Stary (zm. 1202) i miał on stać się miejscem jego pochówku jako fundatora świątyni. Wcześniej jednak został pochowany tu któryś z jego dwóch synów – Mieszko Młodszy lub Bolesław. W 1191 roku Mieszko Stary wydzielił ze swojej dzielnicy księstwo kaliskie i oddał je we władanie Mieszkowi Młodszemu, który niespodziewanie zmarł niedługo później, bo już w 1193 roku. Jako książę kaliski mógł więc zostać pochowany w Kolegiacie św. Pawła Apostoła. Drugie przypuszczenie pada na Bolesława Mieszkwicę (zm. 1195) zmarłego w bitwie pod Mozgawą, jednak przemawia za nim znacznie mniej przesłanek. Groby książąt odnalazł Krzysztof Dąbrowski w czasie wykopalisk archeologicznych prowadzonych w latach 1958–1963.

Nie sposób nie wspomnieć też w tym miejscu o jednym z centralnych grodów państwa pierwszych Piastów – Gnieźnie. Niestety w tamtejszej katedrze ani też żadnej innej świątyni nie zachowały się informacje o pochówkach królów czy książąt piastowskich. Nie znaczy to jednak, że żaden członek rodu Piastów nie spoczął w Gnieźnie. Znane są spoczynki piastowskich kobiet w tym mieście. Pierwszą, o której należy wspomnieć, jest Dobrawa (zm. 977). Miejsce jej pochówku nie jest wprawdzie znane, jednak przypuszcza się, że mogła to być gnieźnieńska katedra, choć co do tego jest wiele wątpliwości. Niektórzy badacze wskazują jako pierwsze miejsce spoczynku księżnej kaplicę na Ostrowie Tumskim w Poznaniu, którą sama ufundowała. Dopiero później (być może w czasach Kazimierza Odnowiciela) jej ciało miało zostać przeniesione do Gniezna. Kolejnymi pochówkami, co do których możemy mieć więcej pewności, są żony innych piastowskich książąt. Przede wszystkim mowa tutaj o Jadwidze (zm. 1249), jedynej żonie Władysława Odonica. Księżna została pochowana w Gnieźnie, choć zarówno jej mąż, jak i syn spoczęli w Poznaniu. Drugą kobietą była zmarła tragicznie Ludgarda meklemburska (zm. 1283), żona Przemysła II. Jej ciało również zostało złożone w gnieźnieńskiej katedrze. Natomiast w Kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Antoniego w Gnieźnie spoczęła Jolenta (zm. 1304), żona Bolesława Pobożnego. Księżna po śmierci męża wstąpiła do zakonu, przez co dzisiaj jest błogostawioną, a jej relikwie umieszczono w pięknym relikwiarzu w kościele.



Małopolska

W 1038 roku książę Kazimierz I Odnowiciel stolicą swojego państwa ustanowił Kraków. Po raz pierwszy katedra w Krakowie stała się miejscem pochówku przedstawiciela dynastii Piastów w 1087 roku, gdy zmarła księżna Maria Dobroniega, żona Kazimierza Odnowiciela. Następnym Piastem, który miał spocząć w Krakowie, według Jana Długosza, był Bolesław IV Kędzierzawy (zm. 1173), choć zdecydowanie częściej jako miejsce jego pochówku wskazuje się płocką katedrę. Natomiast z większą pewnością można wskazać dwóch innych książąt jako tych, którzy jako jedni z pierwszych zostali złożeni do grobu w świątyni na Wawelu. Mowa tutaj o Kazimierzu II Sprawiedliwym (zm. 1194), który przez 17 lat zasiadał na tronie krakowskim, pełniąc również rolę księcia zwierzchniego Polski. Po tragicznej śmierci 33 lata później spoczął obok niego jego syn, a zarazem następca – Leszek Biały (zm. 1227). Niestety żaden z opisanych wyżej pochówków się nie zachował. W czasie przebudowy katedry w XIV wieku przez biskupa Nankera grobowce zostały bezpowrotnie zniszczone.

Pochówki władców Polski powróciły do katedry na Wawelu w 1333 roku, po śmierci króla Władysława I Łokietka. Był on też pierwszym polskim królem pochowanym w Krakowie,

dotąd wszyscy chowani byli bowiem w Poznaniu. Miejsce spoczynku króla usytuowano po lewej stronie ołtarza wielkiego, tak aby było widoczne dla wszystkich wiernych. Jego syn i następca Kazimierz kilka lat później ufundował mu gotycki nagrobek. Niedaleko ojca, po prawej stronie ołtarza, 37 lat później złożono ciało samego Kazimierza III Wielkiego (zm. 1370). Ostatni Piast również doczekał się majestatycznego nagrobka, którego fundatorami zostali jego następca Ludwik Węgierski wraz z żoną Elżbietą Łokietkówną (siostrą Kazimierza Wielkiego). Tylko pierwsza spośród wszystkich żon Kazimierza Wielkiego spoczęła w Krakowie – Aldona Anna Giedyminówna. Była jednocześnie pierwszą polską królową, która dostąpiła tego zaszczytu. Pochówki w Małopolsce odbywały się nie tylko w katedrze. Księżęta Bolesław V Wstydlivy (zm. 1279) i Leszek Czarny (zm. 1288) spoczęli w krakowskich kościołach zakonnych. Księżę Bolesław Wstydlivy na miejsce spoczynku obrał Kościół Franciszkanów, którego był fundatorem. Jego żona Kinga (dziś święta) po jego śmierci wstąpiła na drogę zakonną, ufundowała Klasztor Klarysek w Starym Sączu, gdzie w 1292 roku po ciężkiej chorobie zmarła. Pochowano ją w zakonnym kościele. Podobną drogę po śmierci swojego męża obrała Jadwiga kaliska, żona króla Władysława Łokietka, która również przywdziała habit w tym samym zakonie. Tam też została pochowana po swojej śmierci w 1339 roku. Następca Bolesława, Leszek Czarny, który zmarł niespełna dziewięć lat później, jako miejsce swojego spoczynku wskazał Kościół Dominikanów w Krakowie.

Śląsk

Linia Piastów śląskich jest zdecydowanie największym rozgałęzieniem powstałym podczas rozbicia dzielnicowego. Wiele miast tego regionu skrywa książęce pochówki. W opolskim Kościele Świętej Trójcy znajduje się kilka piastowskich pochówek, m.in. trzech Bolesławów z Piastów opolskich, którzy spoczęli w Kaplicy św. Anny. Warto wspomnieć też o Opactwie Cystersów w Lubiążu, gdzie w podziemiach złożono ciała pięciu lub sześciu śląskich Piastów. Mimo to żaden z polskich królów nie został w tym regionie pochowany.

Śląską stronę piastowskiego rozgałęzienia rozpoczął Władysław II Wygnaniec (zm. 1159), którego pochówek znajduje się poza polskimi granicami. Jako drugi śląski Piast po władzę zwierzchnią sięgnął Henryk I Brodaty (zm. 1238). Już w 1202 roku wraz ze swoją żoną Jadwigą (zm. 1243) ufundował w Trzebnicy Klasztor Cysterek. Po śmierci został w nim pochowany, podobnie jak później jego potomkowie. Kilka lat po mężu spoczęła tam również Jadwiga. Księżna 23 lata później została kanonizowana. Dziś Kościół Cysterek (przekształcony w sanktuarium) ma dwóch patronów, jednym z nich jest właśnie Święta Jadwiga.

Kolejny książęcy pogrzeb na Śląsku odbył się w 1241 roku – książę Henryk II Pobożny, syn Henryka Brodatego, został złożony w ufundowanym przez siebie Klasztorze Franciszkanów we Wrocławiu (dzisiaj jest to grekokatolicka Katedra św. Wincentego i św. Jakuba). Następny pochówek księcia zwierzchnika na Śląsku miał miejsce dopiero w 1290 roku – Henryk IV Probus zginął śmiercią nagłą, prawdopodobnie otruty. Jego ciało zostało złożone w ufundowanej przez niego Kolegiacie Świętego Krzyża i św. Bartłomieja we Wrocławiu. Henryk w swoim testamentie wyraził wolę, aby ta właśnie świątynia była miejscem jego spoczynku.

Co ciekawe, jedna z polskich królowych również pochowana została na Śląsku, jednak w momencie śmierci nie była już małżonką królewską. Mowa tutaj o Jadwidze Żagańskiej, która po śmierci Kazimierza Wielkiego ponownie wyszła za mąż, za księcia legnickiego Ruperta I. W 1290 roku została pochowana w Kolegiacie Bożego Grobu w Legnicy, gdzie też później spoczął jej ostatni mąż.



Co nam zostało po Piastach?

Jurand Czajko

Poszukując dziś materialnych śladów po Piastach na Ostrowie Tumskim w Poznaniu, należy udać się na dość specyficzną wycieczkę. Większość z nich znajduje się bowiem kilka metrów pod powierzchnią ziemi.

Skryte głęboko, zachowane do dziś w formie reliktyw są wyjątkowymi i niezwykle cennymi w skali całego kraju świadkami historii. Miejsce ich prezentacji jest jednocześnie miejscem refleksji i wspomnień o osiągnięciach założycieli naszego państwa.



◀ 01

Fasada katedry

Fragment kamiennej ściany wieży południowej przypomina nam o tym, jak prezentowała się z zewnątrz średnio-wieczna katedra, zanim cegła pojawiła się tutaj jako podstawowy budulec. Przypuszcza się, że zachowana do dzisiaj ściana była częścią katedry wzniesionej przez Kazimierza Odnowiciela po zniszczeniach w wyniku najazdu Brzetysława.





◀ 02

Palatium

Około 2,5 m pod ziemią odkryto tu w latach 1999–2011 pozostałości wyjątkowej budowli. Prace archeologiczne pod kierownictwem prof. Hanny Kóćki-Krenz ujawniły pochodzące z czasów Mieszka I palatium. Była to pierwsza kamienna budowla na obszarze jego państwa. Dzięki odnalezionym śladom wiemy, że budynek ten miał piętro. Mieściły się tam zapewne prywatne kwatery księcia. Niżej znajdowała się sala audiencyjna, skarbiec i kancelaria. Dziś znajduje się tu Kościół pw. NMP. Otacza go szklana instalacja artystyczna obrazująca zasięg murów pałacu.



◀ 04

Pracownia złotnicza

Do wschodniej ściany pałacu przylegała niepozorna, drewniana szopa. Według archeologów znajdował się tam warsztat. W jego wnętrzu odnaleźli oni ślady po narzędziach, cząsteczki kruszcu oraz niewielkie fragmenty biżuterii. Odkrycia te pomogły ustalić, że tamtejsi rzemieślnicy pracowali głównie ze złotem.

▶ 03

Kaplica Dobrawy

Do palatium dobudowana była książęca kaplica. Nie powstała w tym samym czasie co pałac. Została wzniesiona dla Dobrawy, żony Mieszka I, która przybyła tu z Czech najprawdopodobniej w 965 roku. Sam obiekt był niewielki. W jego centralnym punkcie odkryto pozostałości ołtarza. Kaplicę zdobiła mozaika złożona ze szklanych kostek z ciekawą warstwą złotą. Takie kostki, w tym jedną wciąż tkwiącą we fragmencie zaprawy, odnaleźli badacze w trakcie wykopalisk.



▶ 05

Kamienny tron

Być może świadkiem piastowskich praktyk sprawowania władzy jest tron kamienny wmurowany w ścianę Kościoła pw. NMP. Brygida Kurbis przytacza wzmiankę z 1247 roku. Książę Przemysław I wydał wtedy akt prawny „In Trono ad sanctam Mariam”, czyli „przy” lub „pod” kościołem. Mógł to być tylko kościół pod maryjnym wezwaniem obecny na Ostrowie Tumskim.





◀ 06

Podziemia katedry

W podziemiach katedry prezentowane są zabytki archeologiczne odkryte podczas badań prowadzonych w latach 1951–1956 pod kierownictwem Krystyny Józefowiczówny.



◀ 08

Grobowce

Grobowce – zgodnie z interpretacją archeologów – należą do założycieli historycznego państwa Piastów: Mieszka I i jego następcy, Bolesława Chrobrego. Zlokalizowane są w centralnym miejscu najstarszej świątyni. Świadczy to o prestiżowej roli lub szczególnym zaangażowaniu na rzecz chrześcijaństwa osób tu pochowanych.

▶ 07

Domniemana misa chrzcielna

Misa wykonana jest z zaprawy wapiennej. Do czego służyła? Jedną z hipotez wskazuje, że była to misa chrzcielna z czasu przyjęcia przez Mieszka I chrześcijaństwa. Druga zaś mówi, że to rodzaj mieszadła do zaprawy murarskiej... W środku misy znajduje się otwór, w którym tkwiła drewniana belka: krzyż lub element kieratu do mieszania zaprawy.



▶ 09

Fundamenty i filary najstarszych katedr

W podziemiach odnaleziono fundamenty najstarszej katedry preromańskiej (wzniesionej po 968 r.) oraz filary katedry romańskiej (ok. 1025 r.). W połowie XI wieku, w wyniku kryzysu wewnętrznego oraz najazdu wrogiego księcia czeskiego Brzetysława, Wielkopolska, jak i najstarsza katedra zostały zrujnowane. Wraz z katedrą zniszczeniu uległy pochówki założycieli państwa. Grzyby posłużyły jako fundamenty pod nowe filary oraz ściany. Budowla nabrała w ten sposób dodatkowego, symbolicznego znaczenia.



▼ 10

Wały

Pozostałości potężnych, chroniących przed powodzią i najezdami wrogów wałów odkryto w czasie prac archeologicznych prowadzonych w latach 30. XX wieku. Jak ustalono, charakterystyczne skrzynie wykonane z połączonych wystającymi hakami dębowych belek zasypywano kamieniami, ziemią i gliną. Fragmenty wałów zachowane pod ziemią można zobaczyć w Rezerwacie Archeologicznym Genius loci. Ich zasięg określają znaczniki z rysunkiem grodu umieszczone w chodnikach na ulicach dookoła katedry.



► 11

Miecz św. Piotra

Niepozornie wyglądający miecz, który możemy podziwiać w skarbcu Muzeum Archidiecezjalnego, to kolejna pamiątka z czasów początków historycznych rządów Piastów. Wedle legendy został przekazany Jordanowi, pierwszemu polskiemu biskupowi, jako dar i dobra wróżba dla jego działań chrystianizacyjnych w dopiero co ochrzczonej państwie. Zagadką pozostaje jednak dokładna metryka miecza, który uznawany jest za najstarszy oręż o najlepiej udokumentowanej historii w Polsce.



BIOGRAMY

prof. dr hab. Anna Weronika Brzezińska

Pracuje w Instytucie Antropologii i Etnologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, od 2009 roku jest prezeską Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Zajmuje się niematerialnym dziedzictwem kulturowym, pamięcią społeczną, edukacją regionalną, muzealnictwem oraz strojami ludowymi.

Artur Dębski

Archeolog, Poznaniak z urodzenia, a z wyboru poznaniak. Nieprzerwanie od 25 lat uczestnik i kierownik badań archeologicznych prowadzonych na poznańskim Ostrowie Tumskim. Autor i współautor ponad 50 publikacji naukowych z dziedziny archeologii. Zaangażowany w popularyzację uprawianej dyscypliny poprzez liczne prelekcje, wystawy i wydarzenia.

Jurand Czajko

Absolwent socjologii na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pracownik Zespołu Obsługi Klienta w Poznańskim Centrum Dziedzictwa oraz licencjonowany przewodnik miejski po Poznaniu. Z zamiłowaniem angażuje się m.in. w prowadzenie spacerów w ramach Traktu Królewsko-Cesarskiego oraz rozmaite działania popularyzujące wiedzę o mieście organizowane przez Bramę Poznania.

dr Monika Herkt

Menadżerka dziedzictwa kulturowego, od 25 lat związana zawodowo z samorządem miasta Poznania. Łączy refleksję naukowo-badawczą z praktyką z zakresu edukacji, rewitalizacji, turystyki kulturowej, wystawienia i interpretacji dziedzictwa. Dyrektorka Poznańskiego Centrum Dziedzictwa.

Julianna Król

Absolwentka Wydziału Historii oraz Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pracowniczka Poznańskiego Centrum Dziedzictwa. Pasjonatka historii Polski, szczególnie okresu średniowiecza i nowożytności. Przewodniczką i miłośniczką historii lokalnej, aktywnie działa w Bramie Poznania i na Trakcie Królewsko-Cesarskim, popularyzując dzieje Poznania i Wielkopolski.

Natalia Młyńczak

Copywriterka i specjalistka ds. promocji. Ukończyła turystykę i rekreację na UAM w Poznaniu, studia podyplomowe z reklamy i promocji na WNPiD UAM oraz kurs redakcji merytorycznej ksiązek PTKW. Ceni precyzję języka, śledzi zjawiska kulturowe – lokalne i globalne, a także przygląda się różnym formom dziedzictwa. Wiedzę z zakresu działań marketingowych łączy z wrażliwością na treści kulturowe, społeczne i artystyczne.

Bartosz Małolepszy

Absolwent turystyki i gospodarki przestrzennej, studiów podyplomowych związanych z rewitalizacją miast, przewodnik miejski. Współautor marek zarządzanych przez PCD, autor licznych produktów turystycznych związanych z interpretacją dziedzictwa oraz bazujących na partycypacyjnym odkrywaniu dziedzictwa z lokalną społecznością. Zastępca dyrektora ds. programowych Poznańskiego Centrum Dziedzictwa.

Igor Senenko

Absolwent Wydziału Historii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Nauczyciel historii w V Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu, a także pracownik Poznańskiego Centrum Dziedzictwa w Bramie Poznania. Autor wielu scenariuszy i koordynator projektu TakeOver prezentowanego podczas XIV Ogólnopolskiej Giełdy Projektów organizowanej przez Narodowe Centrum Kultury. Konsultant historyczny publikacji dla dzieci i dorosłych. Pasjonat historii, specjalizujący się w dziejach XIX i XX wieku.

BIBLIOGRAFIA

Anonim G., *Kronika polska*, tłum. Z. Komarnicki, Wydawnictwo SBM, Warszawa 2023.

Assmann J., *Pamięć kulturowa*, przeł. P. Majewski, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009.

Bojarski P., *20 lat temu mieliśmy szczyt weimarski w Poznaniu. Przyjechali na sandacza, proszę i piwo od Kulczyka*, „Gazeta Wyborcza”, 26.02.2018, <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,109268,23063201,20-lat-temu-mielismy-szczyt-weimarski-w-poznaniu-przyjechali.html> [dostęp: 26.03.2026].

Boras Z., Trzeciakowski L., *W dawnym Poznaniu. Fakty i wydarzenia z dziejów miasta do roku 1918*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1974.

Bukowska A., *Najstarsza katedra w Poznaniu. Problemy formy i jej genezy w kontekście architektury około roku 1000*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2022.

Długosz J., *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, przeł. J. Mrukówna, red. M. Skowronek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995.

„Dziennik Poznański”, 13.09.1925, Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/5089/edition/9080/content>

Folia Praehistorica Posnaniensia, t. 18: Archeolodzy uniwersyteccy na Ostrowie Tumskim w Poznaniu, Instytut Prahistorii UAM, Poznań 2013.

Friszke A., *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2003.

Golka M., *Implant pamięci* [w:] M. Saryusz-Wolska, R. Traba (red.), *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013, s. 175–176.

Homilia Jana Pawła II z 20 czerwca 1983 roku, <https://archpoznan.pl/pl/homilia-jana-pawla-ii-wygloszona-w-poznaniu-20-czerwca-1983-1> [dostęp: 26.03.2026].

Jasiński K., *Rodowód Piastów Śląskich*, t. I i II, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2007.

Jasiński K., *Rodowód pierwszych Piastów*, Wydawnictwo PTPN, Poznań 2004.

Kaczmarczyk J., *Powstanie i rozwój grodu* [w:] J. Topolski (red.), *Dzieje Poznania*, t. 1, PWN, Warszawa–Poznań 1988.

Karolczak W., *Z bliska i z daleka. Katedra poznańska na dawnych widokach*, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 2018.

Karwowski S., *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, t. I, Poznań 1918.

Kleczewska-Witt E., Korczak S., Wajroch A., *Wiedza i sztuka w Akademii Lubrańskiego. Z opowieści przewodników*, Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu, Poznań 2018.

Koprowski J., Lisiecki T., *Odkrycie palatium Mieszka I*, 23.11.2005, PAP – Nauka w Polsce, Wydział Archeologii UAM, <https://archo.amu.edu.pl/nauka/badania/odkrycie-palatium-mieszka-i-na-ostrowie-tumskim-w-poznaniu> [dostęp: 26.03.2026]

Kowalski J., Miedziak W. (red.), *Katedra poznańska. Studia o sztuce*, Wydawnictwo PTPN, Poznań 2022.

Kóćka-Krenz H., *Najstarszy Poznań* [w:] *Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania*, Z. Kurnatowska (red.), T. Jursk (red.), Poznań 2005, <https://repozytorium.amu.edu.pl/server/api/core/bitstreams/b2f2953e-2cbb-4864-9801-9883e845d1ca/content> [dostęp: 26.03.2026].

Kóćka-Krenz H., *Poznań – miejsce centralne w średniowieczu*, „Archaeologia Historica Polona”, t. 24.

Kraszewski P. (red.), *Średniowieczna inskrypcja i tumba Bolesława Chrobrego w katedrze poznańskiej*, Poznań 2002.

Kronika wielkopolska, przeł. K. Abgarowicz, TAIWPN Universitas, Kraków 2010.

Królewska Wyspa – podsumowanie cyklu wydarzeń, Brama Poznania, <https://bramapoznania.pl/article/453/krOlewska-wyspa-podsumowanie> [dostęp: 26.03.2026].

Kwiatkowski P.T., *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008.

Labuda G., *Pierwsze państwo polskie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1989.

Łęcki W., *Poznań najstarszy*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2015.

Łęcki W., *Szlak Piastowski. Przewodnik*, Poznań 2006.

Łukomski S., *Do historii pomnika Mieczysława I. i Bolesława Chrobrego w katedrze poznańskiej*, „Kronika Miasta Poznania” 1925, nr 3.

Matusik P., *Historia Poznania*, Wydawnictwo Miejskie Posnania, Poznań 2021.

Mitręga P., *Msza za pierwszych Piastów*, Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu, <https://>

poznan.uw.gov.pl/wydarzenia-archiwalne/msza-za-pierwszych-piastow [dostęp: 26.03.2026].

Multimedialne widowisko „966” na urodziny Bramy Poznania, „Głos Wielkopolski”, 1.05.2016, <https://gloswielkopolski.pl/multimedialne-widowisko-966-na-urodziny-bramy-poznania-zdjecia/ar/9941994> [dostęp: 26.03.2026].

Noszczak B., „Sacrum” czy „profanum”? Spór o istotę obchodów milenium polskiego (1949–1966), Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2002.

Ostrowska-Kęmbłowska Z., *Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1780–1880*, Wydawnictwo Miejskie, Poznań 2009.

Ostrowska-Kęmbłowska Z., *Kaplica królów polskich*, Wydawnictwo PTPN, Poznań 1997.

Paluszkiewicz N., *Prezydent Andrzej Duda w Poznaniu. Odwiedzi kilka miejsc*, TVP3 Poznań, 1.05.2024, <https://poznan.tvp.pl/77304262/prezydent-andrzej-duda-w-poznaniu-gdzie-otkorej-1-maja-ue> [dostęp: 26.03.2026].

Pazder J., *Najstarsza polska relikwia – miecz św. Piotra z katedry poznańskiej* [w:] *Tu się Polska zaczęła...*, H. Kóćka-Krenz (red.), Poznań 2007, s. 73–79.

Poznań we wczesnym średniowieczu, t. 1–8. Redakcja Teleskopu, *Zapalono znicze dla pierwszych Piastów*, TVP3 Poznań, 1.11.2016, <https://poznan.tvp.pl/27561551/zapalono-znicze-dla-pierwszych-wladcow-polski> [dostęp: 26.03.2026].

Roik M., *Rocznica szczytu Trójkąta Weimarskiego w Poznaniu*, „Głos Wielkopolski”, 21.02.2013, <https://gloswielkopolski.pl/rocznica-szczytu-trjokata-weimarskiego-w-poznaniu-zdjecie-archiwalne/ar/766297s> [dostęp: 26.03.2026].

Rok 2025 obchody 1000–lecia koronacji pierwszych królów Polski w Poznaniu, Codzienny Poznań, <https://codziennypoznan.pl/artykul/2025-03-05/rok-2025-obchody-1000-lecia-koronacji-pierwszych-krolow-polski-w->

poznaniu/ [dostęp: 26.03.2026].

Sikorski D., *Studia nad baptysteriami w Polsce w X wieku. I: Poznań, Ostrów Tumski* [w:] *Ecclesia. Studia z dziejów Wielkopolski*, t. 2, 2016.

Statut „Szlaku Piastowskiego”, źródło internetowe, dostęp: <https://szlakpiastowski.com.pl/organizacja/statut> [dostęp: 26.03.2026].

Statystyka dotycząca placówek oświatowych w Poznaniu, Badam. Baza Danych Miasta, https://badam.poznan.pl/i_my-i-nasze-zycie/oswiata-i-wychowanie/szkoly-i-placowki-oswiatowe-2/#:~:text=Na%20podstawie%20danych%20Rejestru%20Szk%C3%B3w%20i%20Plac%C3%B3w,prochadz%C4%85cym%20dla%20359%20szk%C3%B3w%20i%20plac%C3%B3w%20o%20o%C5%9Bwiatowych [dostęp: 26.03.2026].

Strona internetowa Bramy Poznania, <https://bramapoznania.pl/ekspozycja-glowna> [dostęp: 26.03.2026].

Strona internetowa katedry poznańskiej, <https://www.katedra.archpoznan.pl/kaplice-katedry-poznanskiej/> [dostęp: 26.03.2026].

Strona internetowa Miasta Poznania, <https://www.poznan.pl/mim/info/news/770-urodziny-poznania,201719.html>, <https://www.poznan.pl/mim/smartcity/infoteka,1016/obchody-1050-lecia-chrztu-polski-od-11-kwietnia-w-sprzedazy-wyjatkowa-karta-peka,92913.html>, <https://www.poznan.pl/mim/wortals/tysiaclecie/news,10361/ten-rok-uplynal-pod-znakiem-koronacji-dwoch-krolow-polski,268027.html> oraz <https://www.poznan.pl/mim/wortals/tysiaclecie/news,10361/spotkanie-podsumowujace-rok-1000-lecia-koronacji-pierwszych-wladcow-polski,267859.html> [dostęp: 26.03.2026].

Strona internetowa Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, <https://nowa.muzarp.poznan.pl/pl/tu-powstala-polska> [dostęp: 26.03.2026].

Strona internetowa SP nr 40 im. Mieszka I

w Poznaniu, <https://www.sp40.poznan.pl/?id=16> [dostęp: 26.03.2026].

Strona internetowa VII LO im. Dąbrówki w Poznaniu <https://dabrowka.poznan.pl/index.php/menu-glowne/o-szkole/historia-szkoly> [dostęp: 26.03.2026].

Strona internetowa X LO w Poznaniu, <https://zso8.poznan.pl/poczatki-xlo> [dostęp: 26.03.2026].

Strona internetowa Zespołu Szkół Budowlano-Drzewnych im. Bolesława Chrobrego w Poznaniu, <https://www.zsbd.poznan.pl/o-szkole/historia-szkoly> [dostęp: 26.03.2026].

Strona internetowa Zespołu Szkół nr 5 w Poznaniu, <https://www.zs5.poznan.pl/a/historia> oraz wiadomości poświęcone świętowaniu jubileuszu związanego z patronem <https://www.zs5.poznan.pl/a/dzien-patrona> i <https://www.zs5.poznan.pl/a/harmonogram> [dostęp: 26.03.2026].

Szpociński A., *Formy przeszłości a komunikacja społeczna* [w:] A. Szpociński, P.T. Kwiatkowski (red.), *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006, s. 7–66.

Topolski J. (red.), *Dzieje Wielkopolski*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1969.

Tymieniecki K. (red.), *Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia*, Poznań 1962.

Urbańczyk P., *Mieszko Pierwszy Tajemniczy*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012.

Uzasadnienie do projektu uchwały Rady Miasta Poznania w sprawie utworzenia i przystąpienia do stowarzyszenia pod nazwą Klaster Turystyczny „Szlak Piastowski w Wielkopolsce” nr: PU_321_15_U.

Wasiutyński B. i in., *W 900-ną rocznicę koronacji Chrobrego*, Poznań 1925.

Wizyta Prezydenta RP w katedrze, Archidiecezja Poznańska, <https://archpoznan.pl/pl/wizyta-prezydenta-rp-w-katedrze> [dostęp: 26.03.2026].

Wystawa fotografii najcenniejszych dokumentów Archiwum Archidiecezjalnego, *Dzieje.pl*, 30.12.2019, <https://dzieje.pl/wystawy/wystawa-fotografii-najcenniejszych-dokumentow-archiwum-archidiecezjalnego> [dostęp: 26.03.2026].

Kurier Poznański”, 25.12.1925, R. 19, nr 298, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/46943/edition/63617/content>

IKONOGRAFIA

W publikacji wykorzystano ilustracje bazujące na źródłach archiwalnych, współczesnych fotografiach, a także wygenerowane przy użyciu sztucznej inteligencji (Gemini/Chatgpt).

Pamięć o Piastach a współczesne praktyki kulturowe

s. 8 Bazylika Archikatedralna Świętych Apostołów Piotra i Pawła na Ostrowie Tumskim, fot. J. Tritt
s. 14–15 Zdjęcia z wystawy czasowej „Pamięć o pierwszych Piastach”, fot. Ł. Gdak

Początki Poznania – początki Polski

s. 16 Grafika wygenerowana przez AI przedstawiająca gród na Ostrowie Tumskim
s. 17 Grafika wygenerowana przez AI symbolicznie przedstawiająca

Nekropolia domini naturales

s. 18–21 Grafiki wygenerowane przez AI przedstawiające podobizny pierwszych Piastów
s. 22–23 Fragment panoramy Poznania przedstawiający Ostrów Tumski, G. Braun, F. Hogenberg, „Civitates orbis terrarum”, Kolonia 1618, domena publiczna

Kurier Poznański”, 15.09.1925, R. 20, nr 213, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/47846/edition/64461/content>

Kroniki o śmierci i pochówku Piastów

s. 24–27 Grafiki wygenerowane przez AI przedstawiające wyobrażone figury postaci opłakujących śmierć władców

Pamięć Piastów o Piastach

s. 28–29 Grafiki przedstawiające nagrobek Bolesława Chrobrego, K. Stronczyński, „Dawny grobowiec Bolesława Chrobrego w Poznaniu”, Warszawa 1887, domena publiczna
s. 29 Grafika wygenerowana przez AI przedstawiająca nagrobek Bolesława Chrobrego
s. 30 odpis treści anonimowego utworu pochodzącego z nagrobka Bolesława Chrobrego, Joachim Lelewel, „Grobowy napis Bolesława Wielkiego w Poznaniu, tudzież grobowiec Bolesława Śmiałego w Ossjaku”, Poznań 1856, domena publiczna
s. 32–33 Grafika wygenerowana przez AI przedstawiająca parę królewską: Kazimierza Wielkiego i Adelajdę Heską

Czasy Jagiellonów

s. 35 Grafika wygenerowana przez AI na podstawie obrazu „Pojmanie Chrystusa” ze zbiorów Musée des Beaux-Arts w Dijon

s. 35 Grafika wygenerowana przez AI przedstawiająca wyobrażenie Jana Długosza

Poszukiwanie utraconych korzeni

s. 36 Portrety: Tadeusza Czackiego ze zbiorów Zamku Królewskiego w Warszawie, Izabeli Czartoryskiej ze zbiorów Zamku w Łańcucie, Juliana Ursyna Niemcewicza ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, domena publiczna
s. 38–39 Rycina posadzki w Złotej Kaplicy, E. Raczyński, „Sprawozdanie z fabryki kaplicy grobowej Mieczysława I i Bolesława Chrobrego w Poznaniu”, Poznań 1841, domena publiczna

Złota Kaplica

s. 40 Panorama Ostrowa Tumskiego na początku XIX wieku, J. Minutoli, ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu
s. 41 Rycina Pomnika Piastów na placu przed katedrą, E. Raczyński, „Sprawozdanie z fabryki kaplicy grobowej Mieczysława I i Bolesława Chrobrego w Poznaniu”, Poznań 1841, domena publiczna
s. 42 Treść odezwy „Rodacy!”, T. Wolicki, gazeta „Wielkiego Xięstwa Poznańskiego”, 23.02.1828, nr 16, Poznań, domena publiczna
s. 43 Portrety: Teofila Wolickiego ze zbiorów Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu oraz Christiana Raucha ze zbiorów prywatnych, domena publiczna
s. 44 Ryciny Złotej Kaplicy, E. Raczyński, „Sprawozdanie z fabryki kaplicy grobowej Mieczysława I i Bolesława Chrobrego w Poznaniu”, Poznań 1841, domena publiczna
s. 45 Portret rodziny Raczyńskich ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu, domena publiczna

Symbolika Złotej Kaplicy

s. 46 Fragment sarkofagu ze Złotej Kaplicy, fot. Ł. Gdak
s. 47 Fragmenty obrazów ze Złotej Kaplicy,

fot. Ł. Gdak i J. Tritt
s. 48 Złota Kaplica, fot. J. Tritt
s. 49 Kopia Złotej Kaplicy, fot. J. Tritt
s. 50–51 Złota Kaplica, fot. Ł. Gdak

W odrodzonej Polsce

s. 53 „Kurier Poznański”, 25.12.1924, R. 19, nr 298, domena publiczna
s. 54 Grafika wygenerowana przez AI przedstawiająca odznakę 58. Pułk Piechoty Wielkopolskiej Króla Bolesława Chrobrego
s. 55 Most Chrobrego na Warcie w Poznaniu, fotografia ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu
s. 56–57 Otwarcie Mostu Bolesława Chrobrego, fotografia ze zbiorów Wirtualnego Muzeum Historii Poznania CYRYL

900–lecie pierwszej koronacji

s. 59 „Kurier Poznański”, 15.09.1925, R. 20, nr 213, domena publiczna

Przełomowe odkrycia

s. 60 Zdjęcia portretowe: Józef Kostrzewski i Witold Hensel, domena publiczna

Odbudowa katedry

s. 64 Krystyna Józefowiczówna prowadząca badania archeologiczne w katedrze, fotografia ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu
s. 66–67 Odbudowa katedry, fotografie ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu

Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego

s. 68–69 Obchody milenijne w Poznaniu na Ostrowie Tumskim i na Pl. Adama Mickiewicza, fotografie ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego, domena publiczna

s. 70 Kamienna płyta z placu przed katedrą, fot. Ł. Gdak
s. 72–73 Obchody milenijne w Poznaniu na Ostrowie Tumskim, fotografia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego, domena publiczna

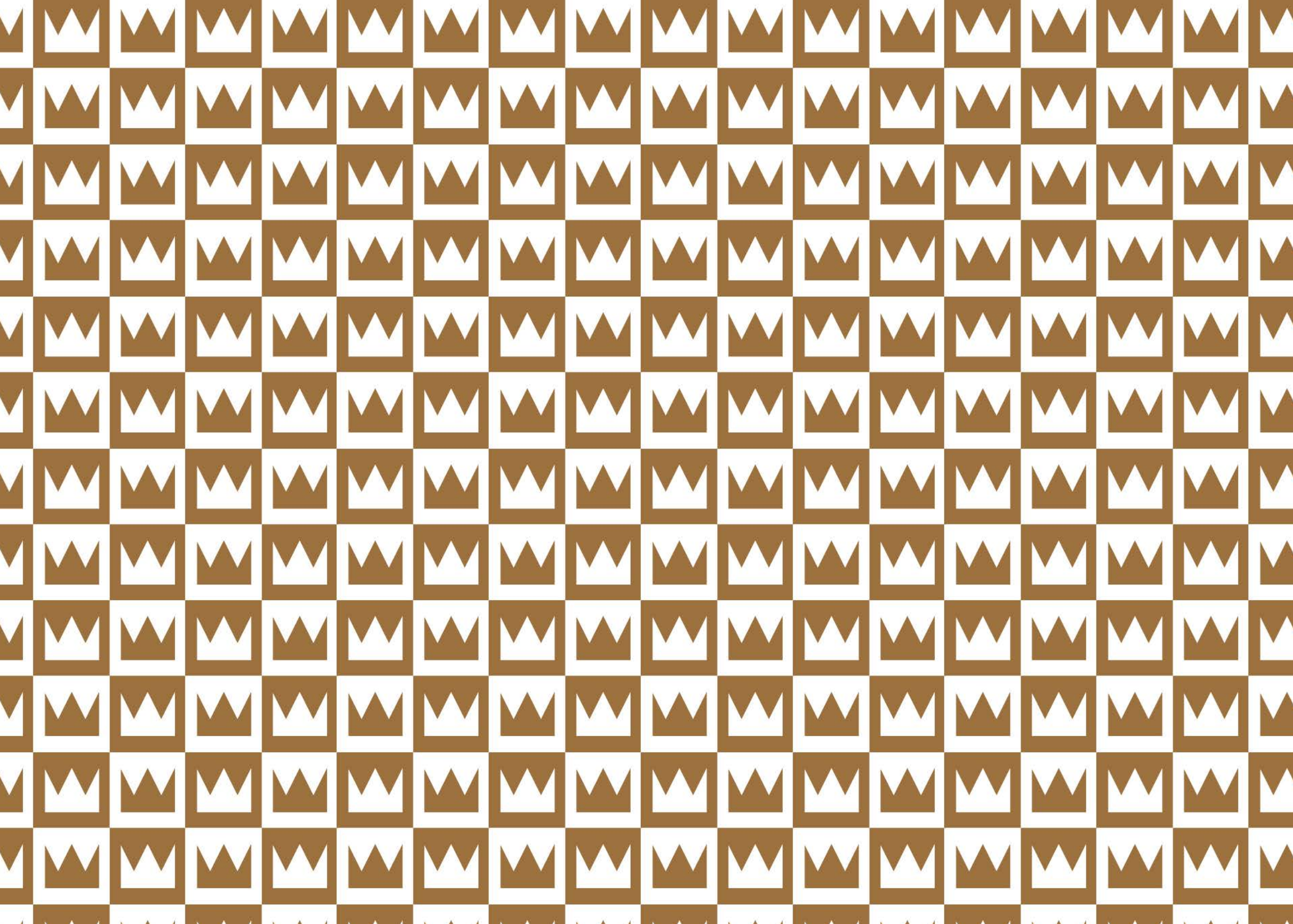
Głos należy do archeologów

s. 75 Odkrycie palatium na Ostrowie Tumskim, fot. A. Dębski

Lista otwarta. Współczesne przejawy pamięci o pierwszych Piastach w Poznaniu

s. 76–77 Neon na kładce Bramy Poznania nawiązujący do 1000–lecia koronacji Bolesława Chrobrego, Mieszka II i Ryczezy, fot. Ł. Gdak
s. 78–79 Osiedle Lecha oraz Osiedle Tysiąclecia, domena publiczna
s. 81 Mural na Osiedlu Bolesława Chrobrego, fot. Ł. Gdak
s. 82 Grupa Dąbrówczanek w dniu poświęcenia sztandaru szkoły, fotografia ze zbiorów VII Liceum Ogólnokształcącego im. Dąbrówki oraz Wirtualnego Muzeum Historii Poznania CYRYL
s. 84–85 Działania edukacyjne i turystyczne na Ostrowie Tumskim, fot. Ł. Gdak

s. 86–87 Działania turystyczne na Ostrowie Tumskim, fot. Ł. Gdak
s. 88 Msza święta w intencji polskich królów oraz działania kulturalne i turystyczne na Ostrowie Tumskim, fot. Ł. Gdak
s. 90–91 Spektakl „Bolezlavus”, fot. A. Chodzińska
s. 91 Epitafum Przemysła I, Przemysła II oraz Rykсы Szewdzkiej, fot. J. Tritt
s. 92 Napis na posadzce w katedrze upamiętniający pochówki Piastów, fot. J. Tritt
s. 93 Działania turystyczne na Ostrowie Tumskim, fot. Ł. Gdak
s. 95 Msza święta w intencji polskich królów, fot. Ł. Gdak
Miejsca pochówków Piastów i Piastówien
s. 99 Katedra poznańska i katedra gnieźnieńska, domena publiczna
s. 101 Katedra krakowska, domena publiczna
s. 103 Kościół św. Krzyża we Wrocławiu, domena publiczna
Co nam zostało po Piastach?
s. 104–110 fot. Ł. Gdak
s. 111 ze zbiorów Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu



„Pamięć o pierwszych Piastach” to publikacja popularnonaukowa skierowana do szerokiego grona odbiorców (...). Książka ta jest moim zdaniem bardzo udanym przedsięwzięciem popularyzatorskim, w którym autorzy poszczególnych tekstów przeprowadzili inwentaryzację przejawów piastowskiego niematerialnego dziedzictwa kulturowego, biorąc pod badawczą lupę rezonowanie pamięci o Piastach, a także a także jej praktykowanie przez wieki.

Publikacja jest wielowarstwową opowieścią o bardzo odległej przeszłości, która doprowadzona jest do współczesności. Praktykowanie pamięci o piastowskim dziedzictwie na kartach książki przybiera różnorodne formy – od mszy świętej w intencji polskich królów po nowoczesne festiwale, projekty edukacyjne czy interaktywne wystawy. Autorzy tekstów wskazują, że piastowskie praktyki pamięci adaptują się do nowych kontekstów społecznych (...). To lektura obowiązkowa nie tylko dla miłośników Piastów, turystów zaciekawionych przeszłością stolicy Wielkopolski, ale także dla wszystkich szukających kulturowych i narodowych źródeł tożsamości.

dr Justyna Słomska-Nowak

ISBN: 978-83-62415-86-1

